POGODA
Dzisiaj częściowo słonecznie, temperatura do 75 F (24 C), wiatry północno-zachodnie z prędkością od 5 do 10 mil na godz.
Jutro również słonecznie, temperatura bez zmian — 75 F (24 C).
Wschód słońca o godzinie 5:53 rano, zachód o godz. 7:58 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 10 sierpnia — Bogdana, Borysa i Wawrzyńca.
Jutro środa, 11 sierpnia — Zuzanny.
Pojutrze czwartek, 12 sierpnia — Hilarego i Klary.

No. 153 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Wtorek, 10 Sierpnia (August 10), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

ODWETOWE NALOTY IZRAELSKIE

Podwyżka Podatku Od Benzyny

Impas w Tajnej "Solidarności"

Londyn (DP) — Korespondent londyńskiego "Timesa" Roger Boyes twierdzi, że przywódcy tajnej "Solidarności" stanęli obecnie przed bardzo trudnym zadaniem zdecydowania, jaką politykę zastosować w walce z dyktaturą o dalsze istnienie wolnych związków.

Okazuje się bowiem, że zwalniani z obozów działacze są w nastrojach bardziej bojowych od tych przywódców, którzy od początku stanu wojennego się ukrywali. Świeżo zwolnieni domagają się jakoby zorganizowania jakiejś efektywnej i masowej akcji protestacyjnej, bo w przeciwnym razie — mówią — rząd przestanie uważać "Solidarność" za dość silnego i godnego podjęcia pertraktacji partnerem.

Red. Boyes pisze dalej, że umiarkowani działacze tajnej "Solidarności" są przeciwni strajkowi powszechnemu, bo uważają, że będzie przez reżym złamany. Tajna "Solidarność" nie ma dostatecznej bazy materialnej, dobrego systemu łączności, ani jedności poglądów o celach działania. Cieszy się jednak poparciem społeczeństwa i — zdaniem Boyesa — nadzieje WRON na doprowadzenie do rozłamu pomiędzy radykalnymi i umiarkowanym skrzydłem nie sprawdzą się.

Niemniej w tej chwili panuje w "Solidarności" i częściowo także wśród działaczy kościelnych impas, wynikający w pewnej mierze ze zmniejszenia tempa życia w okresie wakacyjnym.

Opisując drukowane przez tajne gazetki karykatury Jaruzelskiego, którego jedni nazywają próbującym opanować kryzys gospodarczy Syzyfem, a inni Napoleonem lub Neronem, korespondent "Timesa" twierdzi, że działacze "Solidarności" nie mogą się zdecydować, czy trzeba walczyć z nie mającym żadnych szans powodzenia gospodarczym reformatorem, czy też gnębiącym ludzi tyranem.

Studnia Pełna Trupów

Blum, Texas (UPI) — Władze Hill County w Texasie oświadczyły, że sformułowano oskarżenie przeciwko "góralowi" zaaresztowanemu w niedzielę w powiązaniu ze sprawą odnalezionych w opuszczonej studni trupów trzech osób.

Szeryf miejscowy Brent Button powiedział, że służba leśna zainteresowała się studnią po otrzymaniu informacji w czasie prowadzenia śledztwa w sprawie pewnego morderstwa. Przypuszcza się, że miejsce to mogło stać się grobem ośmiu osób.

Studnia położona jest w lesistej okolicy niedaleko Blum 60 mil na południowy zachód od Dallas, liczy 30 stóp głębokości — jak do tej pory wszystkie trzy ciała znaleziono w liczącej 10 stóp warstwie śmieci i odpadków. Jedno ciało znaleziono w prawie nienaruszonym stanie, pozostałe zwłoki wskazują na zaawansowany proces gnilny. Przypuszcza się, że jedne z nich mogą należeć do sprzedawcy samochodów, który zniknął na jesieni 1980. Jak na razie nie ma żadnych informacji na temat przyczyny śmierci wszystkich trzech osób.

Sam podejrzany jest jak go określił szeryf "typowym góralem, który prowadzi taki tryb życia jaki zwykło się prowadzić w dawnych czasach na dzikiem zachodzie". Ma ponad 50 lat i był z niczym niezwiązany. Szeryf Button powiedział, że "góral miał wielu przyjaciół, którzy przychodzili do niego, by się z nim napić i zostawali w tej studni".

W Planach Rządu Federalnego
Gub. Thompson w Trzech Sprawach Nie Zgadza Się z Prez. Reaganem

Afton (ST) — Federalny podatek od benzyny zostanie podwojony, wzrośnie z 4¢ do 8¢, oświadczyli na konferencji gubernatorów kongr. Don Clausen (r. z Calif.) i federalny administrator szos Ray Barnhart. Zgodnie z nowym federalizmem prez. Reagana, uzyskane z podatku sumy zostaną przekazane stanom na budowę, naprawę i utrzymanie dróg.

Prawie w tym samym czasie, gdy kongr. Clausen i Barnhart przemawiali do gubernatorów, zastępca sekr. prasowego Białego Domu Larry Speakes oświadczył, że prez. Reagan postanowił odłożyć do 1983 r. realizację programu "nowego federalizmu." Prezydent nie sądzi, by pro-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nikaragua Ocenzurowała List Papieża

Managua, Nicaragua (UPI) — Opozycyjny dziennik nikaraguański "La Prensa" wstrzymał na jeden dzień publikację pisma, by zaprotestować w ten sposób przeciwko lewicowemu rządowi, który ocenzurował artykuł na temat ostatniego posłania Papieża Jana Pawła II do Nikaraguańczyków.

Red. naczelny dziennika La Prensa Pedro Joaquin Chamorro Barrios oświadczył w poniedziałek, że cenzorzy rządowi zakwestionowali tekst listu papieskiego, a także artykułów będących reakcją na ów list.

"Ponieważ cenzorzy stwierdzili, że artykuł nie może się ukazać, powiedział Chamorro Barrios, La Prensa też się nie ukazała w poniedziałek, we wtorek natomiast wyjdzie jak zwykle do tej pory".

List papieski z datą 29 lipca został przesłany do biskupów nikaraguańskich w zeszłym tygodniu i był odczytany publicznie w kościołach w niedzielę.

W liście Papież ostrzegł, że mieszanie się kościoła w politykę może prowadzić do pomieszania teologii i ideologii z jednoczesną polityczną radykalizacją walki klasowej.

"Trzeba pamiętać, że im więcej w środowisku fermentu z powodu różnic, rozbieżności, załamań i podziałów tym bardziej kościół powinien być ostoją jedności i spoistości", brzmią słowa ocenzurowanego listu papieskiego.

Jak podawała gazeta La Pensa, w artykule zakwestionowanym przez cenzurę, w niedzielę tysiące ludzi wysłuchało w kościołach w Nikaragui słów listu wyrażając swój stosunek do niego owacyjnymi oklaskami.

Jak do tej pory list nie został opublikowany w żadnym z oficjalnych środków przekazu jedynie w kościołach rozdano tysiące kopii tego listu.

Należy dodać, że ofiarą cenzury rządowej w Nikaragui padł nie tylko artykuł, lecz również zdjęcie Ojca Swiętego i fotokopia listu.

Trucizna z Pakistanu

Karachi (UPI) — Odchodzący ze swego stanowiska konsul amerykański Richard F. Post stwierdził w przemówieniu w Klubie Rotary, że 70 procent heroiny sprzedawanej w Stanach Zjednoczonych pochodzi z Pakistanu, gdzie trucizna ta kosztuje o 1,500 razy mniej niż w amerykańskim handlu ulicznym.

LOS ANGELES, KALIFORNIA. — Widok "Civic Center" z fontanną. W głębi Ratusz.

Prymas Polski Przybędzie Do US
Oficjalny Komunikat Komitetu Wizyty Ks. Arcybiskupa Józefa Glempa

Otrzymaliśmy, z prośbą o ogłoszenie, komunikat w sprawie wizyty JE ks. Arcybiskupa Józefa Glempa, Prymasa Polski, w Stanach Zjednoczony.

Komunikat ten jest treści następującej:

"Komitet Koordynacyjny wizyty Prymasa Polski w USA, Księdza Arcybiskupa Józefa Glempa, na czele którego stoi Arcybiskup Detroit, Edmund Szoka, a którego wykonawcą jest ks. Władysław Gowin, Chrystusowiec, podaje do wiadomości, że Prymas Polski odwiedzi Stany Zjednoczone w dniach od 14 do 28 października b.r.

Ks. Prymas przybędzie do Stanów Zjednoczonych z Rzymu, bezpośred-

Ks. Prymas Józef Glemp

nio po kanonizacji Ojca Kolbe.

Ksiądz Prymas odwiedzi kolejno następujące diecezje: Washington, D.C., Filadelfia, Detroit, Cleveland, Buffalo, Springfield, Mass., Worcester, Boston, Chicago, Nowy York, Brooklyn, N.Y., Newark, N.J. W kanadzie Kr. Prymas odwiedzi Toronto.

Księdzu Prymasowi będą towarzyszyć: Ks. Biskup Jerzy Dąbrowski i ks. Stanisław Gądecki.

Szczegółowy program wizyty Księdza Prymasa w USA podamy w niedługim czasie.

KS. WŁADYSŁAW GOWIN T. Ch.
4. VIII. 82.

Komitet Koordynacyjny

W skład Komitetu Koordynacyjnego Wizyty Prymasa Polski w Stanach Zjednoczonych wchodzą następujące osobistości:

JE. ks. Arcybiskup Edmund Szoka — przewodniczący, ks. Biskup Arthur Krawczak, Detroit, ks. Stanisław Milewski, Kanclerz Zakładów Naukowych w Orchard Lake, mich., i ks. Tadeusz Błaszczyk oraz ks. Władysław Gowin T. Ch.—sekretarz.

Komitet ma swoją siedzibę pod następującym adresem:

3,000 — 18 Mile Road
Sterling Heights, Mich. 48078
Tel.: (313) 939-5022.

Nagasaki: Nigdy Więcej Bomb Nuklearnych

Nagasaki (UPI) — Nagasaki upamiętniło wczoraj 37 rocznicę zrzucenia na miasto bomby atomowej, która przyniosła śmierć 36,000 mieszkańców.

Mayor miasta wezwał tych wszystkich, którzy ocaleli, aby powiedzieli światu o swoich cierpieniach i wezwali, aby już nigdy więcej broń tego rodzaju nie była w użyciu.

W miejskim Parku Pokoju przemawiał także japoński premier Zenko Suzuki, który ślubował, że Japonia wyrzeknie się produkcji, zastosowania i użycia broni nuklearnych.

O godzinie 11:02 przed południem miasto zamarło i 60 sekundami cichej modlitwy ludzie uczcili pamięć ofiar tego ataku sprzed 37 lat. W czasie wczorajszej ceremonii uczczono też pamięć zmarłych w minionym roku, 1,877 ofiar promieniowania atomowego. Według statystyk japońskich w wyniku tego wybuchu i zatrucia radioaktywnego zginęło i zmarło później 144,000 ludzi.

Uczczono też pamięć 71 ofiar bomby atomowej, które zginęły w czasie powodzi w zeszłym miesiącu. W powodzi tej zginęło łącznie 307 osób, a 42 są zaginione.

Spekulacje Benzyną i Nadużycia w Handlu

Warszawa (DP) — Zwalczanie spekulacji oraz innych nadużyć w obrocie paliwami płynnymi było głównym tematem posiedzenia Centralnej Komisji do walki ze spekulacją, które odbywało się ostatnio w Warszawie. Wprowadzenie reglamentowanej w sprzedaży benzyny wprawdzie doprowadziło do uspokojenia rynku, ale jednocześnie wystąpiły liczne fakty nieprzestrzegania obowiązujących przepisów. O rozmiarach tego zjawiska mogą świadczyć wyniki majowej kontroli przeprowadzonej na stacjach benzynowych. Na co drugiej stwierdzono różne uchybienia.

Według danych MO w ciągu I półrocza wszczęto 397 postępowań przygotowawczych przeciwko 941 osobom podejrzanym o kradzież paliw wartości prawie 48 mln zł.

Czy To Naprawdę Najpotrzebniejsze?

W "Życiu Warszawy" ogłasza się przedsiębiorstwo polonijno-zagraniczne Dekor, które głodnemu społeczeństwu oferuje "wykonanie na najwyższym poziomie etykiet, znaków firmowych, kalendarzy itp. z folii i papieru samoprzylepnego". Na pocieszenie: ceny płatne w złotych obiegowych.

Obie Strony Sławią Swoje Sukcesy

(UPI) — W toczącej się już 23-ci miesiąc wojnie iracko-irańskiej obie strony sławią swoje sukcesy. Irak twierdzi ostatnio o zlikwidowaniu dwóch irańskich jednostek morskich w pobliżu wyspy Khor Mossa, położonej u południowego wybrzeża szlaku morskiego Shatt al Arab.

Iran ze swej strony donosi o odparciu irackich jednostek najemnych z ugrupowania Baatahist.

Jeżeli jednak wiadomość iracka o likwidacji dwóch irańskich jednostek morskich jest prawdziwa, oznacza to poważny cios dla niedawno odbudowanej floty irańskiej.

Komunikat z Bagdadu podaje także wiadomość, że irańska artyleria ostrzeliwała naftowy port Basra, powodując zniszczenia w dzielnicach mieszkalnych i w obiektach gospodarczych.

Iran ze swej strony donosi o irackim ostrzeliwaniu artyleryjskim Abadanu, gdzie 12 budynków zostało zniszczonych.

Iran chwali się także zdobyczami terenowymi na "froncie zachodnim," czyli na północ od Basry, ale radio teherańskie jest bardzie powściągliwe i mówi jedynie o "umocnieniu pozycji obrońców Islamu wewnątrz Iraku w ciągu ostatnich 24 godzin."

Niemniej jednak zaognienie walk storpeduje prawie na pewno szanse Bagdadu na goszczenie na konferencji państw niezaangażowanych 96 przywódców tych państw.

Terrorystyczne ugrupowanie irańskie zagroziło w zeszłym tygodniu likwidacją tych przywódców, jeżeli zjawią się oni na konferencji w Bagdadzie.

Haig o Polityce "Pozbawionej Mitów"

San Francisco (UPI) — Przemawiając po raz pierwszy od chwili ustąpienia ze stanowiska sekretarza stanu, Alexander Haig, żartował na temat odejścia z rządu Reagana oraz apelował o ustanowienie polityki zagranicznej pozbawionej popularnych mitów.

Haig zrezygnował ze swego stanowiska w dniu 30 czerwca. Rezygnacji jego towarzyszyły doniesienia na temat rzekomych strać pomiędzy nim, a czołowymi doradcami prez. Reagana, co miało zmusić go do ustąpienia. W poniedziałek b. sekretarz stanu przemawiał na dorocznym zjeździe prawników (American Bar Association).

Za trwające pół godziny przemówienie Haig otrzymał honorarium w wys. 20,000 dolarów plus zwrot wydatków. Jest to najwyższe honorarium wypłacone prze ABA. Niektórzy członkowie zarządu organizacji nie byli podobno zachwyceni pomysłem wypłacenia, aż tak wysokiego honorarium zaproszonemu mówcy. W ub. roku Haig przemawiał na zjeździe tej samej organizacji, nie pobierając w ogóle honorarium.

W związku z wystąpieniem Haiga, wprowadzono na zjeździe prawników niezwykle ostre środki bezpieczeństwa.

Na Stanowiska Artylerii Nieprzyjaciela
Rząd Izraela Rozważy Dziś Plan Rozejmowy Philipa Habiba

(UPI) — Lotnictwo izraelskie wznowiło wielogodzinne, odwetowe ataki bombowe na stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej zarówno w obozach Palestyńczyków, jak i w strefie kontrolowanej przez Syryjczyków. Odezwały się też działa pokładowe z izraelskich jednostek morskich oraz izraelska artyleria polowa.

Lotnictwo atakowało głównie obozy palestyńskie Sabra i Burg al-Barajne, z których wystrzeliwane były pociski artyleryjskie, moździerzowe i rakiety na stanowiska izraelskie. Rzecznik Izraela stwierdził wprost, że bombardowanie to jest odwetem za palestyński ostrzał artylerii, skierowany na pozycje izraelskie. Ostrzał ten spowodował straty w szeregach izraelskich.

Libańskie władze bezpieczeństwa stwierdziły, że izraelskie naloty bombowe skierowane były także na stanowiska artylerii syryjskiej w Bwarej, w regionie górskim Knesseh i w wiosce Tarshish, położonej w odległości 25 mil na północ od Bejrutu. Bomby izraelskie ugodziły wprost w syryjskie stanowiska artyleryjskie, straty jednak są nie znane.

Nieco wcześniej strony wojujące stoczyły pojedynek artyleryjski i mo-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Terrorystyczny Atak Na Żydów w Paryżu

Paryż (UPI) — Czterech terrorystów zasypało gradem kul z broni automatycznej koszerną restaurację żydowską i synagogę w Paryżu, zabijając 6 osób i raniąc 22. Był to najgroźniejszy atak terrorystyczny i akt antysemityzmu we Francji — powiedział rzecznik policji paryskiej.

Zamachowcy strzelali na ślepo we wszystkich kierunkach, a następnie korzystając z zamieszania uciekli wąskimi uliczkami starej żydowskiej dzielnicy paryskiej Marais, położonej niedaleko katedry Notre Dame.

W chwili nadawania tej depeszy, policja nie mogła ustalić liczby zabitych i rannych, ponieważ wielu zranionych umierało w drodze do szpitala. Jednym z rannych jest policjant, który stał na posterunku przed synagogą. Atak terrorystów nastąpił w kilka godzin po dwóch eksplozjach bomb, które wybuchły w filii banku Rothschilda i w innej dzielnicy pod sklepem żydowskim.

Były to najokrutniejsze antysemickie wystąpienia w Paryżu od czasu podłożenia bomby pod synagogą przy rue Copernic w 1980 roku.

Świadkowie twierdzą, że ostatni zamachowcy byli osobnikami "w typie śródziemnomorskim".

Amerykanka Zabita

Paryż (UPI) — Policja francuska stwierdziła, że wśród śmiertelnych ofiar wczorajszego ataku terrorystycznego w rejonie synagogi przy rue des Rosiers, zabita została Amerykanka, pani Anne van Zanten. Czasowo mieszkała ona w paryskiej dzielnicy Vincennes. Jej adres amerykański nie jest znany policji.

PLO Potępia

Paryż (UPI) — Ibrahim Souss, rzecznik PLO w Paryżu, w oświadczeniu dla prasy stwierdził, że jego organizacja "zdecydowanie potępia wczorajsze ataki terrorystyczne w Paryżu i rodzinom niewinnych ofiar przekazuje kondolencje".

Setki żydowskich mieszkańców Paryża zjawiło się wczoraj w rejonie terrorystycznego ataku, wnosząc okrzyki "Śmierć arabskim mordercom".

Spisek Na Filipinach

Manila (UPI) — Prasa filipińska podała wiadomość, że filipińscy muzułmanie i lewidowcy spotkali się w kwietniu w Malezji i w czasie tego spotkania opracowali plan terroru w skali ogólnokrajowej w okresie, gdy prezydent Ferdinand Marcos przebywać będzie z pierwszą wizytą w Stanach Zjednoczonych, czyli w przyszłym miesiącu.

Obchód Maryjny Archidiecezji Chicago

Ku Czci 600-lecia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

Już w nadchodzącą niedzielę, 15 sierpnia, wierni z Archidiecezji Chicagoskiej oddadzą hołd Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski w 600-tną rocznicę obrazu jasnogórskiego Matki Boskiej Częstochowskiej.

Uroczystości Maryjne odbywają się już w wielu parafiach całej Archidiecezji. Każdego dnia w innym kościele odprawiane są nowenny przed obrazem, wierną kopią częstochowskiego, podarowaną w 1948 r. Archidiecezji Chicagoskiej przez ówczesnego Prymasa Polski ks. kardynała Augusta Hlonda.

W niedzielę na gruntach Seminarium Przygotowawczego Quigley South, przy 77-ej i Western, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, które poprzedzi wspólny różaniec oraz procesja delegacji z parafii, organizacji polonijnych i amerykańskich. Nabożeństwo odprawi ks. bi-

skup Alfred Abramowicz, a kazania wygłoszą: ks. biskup Szczepan Wesoły, delegat Prymasa Polski do spraw duszpasterstwa za granicą, który specjalnie przybędzie do Chicago z Rzymu oraz ojciec Cornelian Dende, O.F.M. Conv. z "Godziny Różańcowej."

Połączonymi chórami parafialnymi dyrygować będzie ks. prałat Józef Mroczkowski. Próby chóru odbywają się w środy, w paraffi św. Turibiusza, przy 57-ej i So. Karlov, o godz. 8 wiecz.

Kongres Polonii Amerykańskiej, Wydział Illinois weźmie aktywny udział w Uroczystości. Tą drogą prezes Roman Puciński, apeluje do wszystkich organizacji należących do Kongresu Polonii o przybycie na uroczystość. Jeśli któraś z organizacji chciałaby uczestniczyć w procesji, ze sztandarami, należy zawiadomić o tym Wydział Stanowy, aby można było zarezerwować miejsce w procesji. Biuro Wydziału czynne jest codziennie w godz. od 10 rano do 2 po poł., tel. 282-0600.

Wiele parafii i organizacji postarało się o to, aby zapewnić dogodny dojazd do Seminarium, przez zarezerwowanie specjalnych autobusów. Organizatorzy zapewniają, że dla przybywających znajdzie się dostateczna ilość miejsc na parkowanie samochodów.

Uroczyste nabożeństwo rozpocznie się punktualnie o godz. 4 po poł. Poprzedzi je specjalny program, w którym wezmą udział zespoły muzyczne z całej Archidiecezji.

Na Obchodzie Maryjnym w Chicago, 15 sierpnia, nie powinno nikogo z nas zabraknąć. Pamiętajmy, że w tym samym dniu w Częstochowie odbywać się będą nabożeństwa dla przybywających tam pielgrzymów. Już w sobotę wyruszyła bowiem olbrzymia pielgrzymka z Warszawy.

Oddajmy wspólnie hołd Królowej Polski tu w Chicago.

Skrytka w Pomniku Jana III Sobieskiego

W czasie prac konserwatorskich przy pomniku Jana III Sobieskiego wCieszanowie w woj. przemyskim, odkryto przypadkowo skrytkę, w której znajdował się akt erekcyjny z datą 6 października 1883. Mocno zniszczony zębem czasu dokument spisany w języku polskim i ukraińskim zawiera spis nazwisk mieszkańców miasteczka, którzy przyczynili się do budowy pomnika w 200-lecie odsieczy wiedeńskiej. 99-letni akt erekcyjny po odnowieniu zostanie ponownie umieszczony w pomniku. (jer)

Oraflex Zamiast Leczyć — Szkodzi

Washington (UPI) — Nowy lek na artretyzm pod nazwą Oraflex, zatwierdzony cztery miesiące temu do sprzedaży na terenie Stanów Zjednoczonych, jest obecnie wycofywany z rynku z powodu kontrowersji na temat wzrastającej liczby przypadków śmiertelnych wśród osób przeprowadzających kurację przy pomocy tego leku.

Producent lekarstwa Eli Lilly Co. zawiesiła jego sprzedaż w środę, zaraz po otrzymaniu informacji o czasowym zakazie stosowania tego środka w W. Brytanii. Rozporządzenie zostało wydane przez rząd brytyjski po otrzymaniu informacji, iż stosowanie Oraflexu w 3,500 przypadkach spowodowało poważne skutki uboczne, a w 61 przypadkach zakończyło się śmiercią pacjentów.

W międzyczasie Eli Lilly Co. wydała oświadczenie, że "po gruntownym zbadaniu wszystkich naukowych i klinicznych aspektów oddziaływania lekarstwa firma stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że lekarstwo to, stosowane z zaleceniami, jest skuteczne i nieszkodliwe".

Z drugiej strony natomiast zespół badawczy Ralfa Nadera do spraw zdrowia publicznego doniósł, że stwierdzono dotychczas na terenie USA 9 przypadków śmiertelnych związanych ze stosowaniem tego leku. Raporty wskazują, że dotyczas stosowało lub stosuje ten lek w Ameryce 400,000 osób.

Dyrektor zespołu badawczego Sidney Wolfe, oznajmił, iż jego zdaniem liczba przypadków śmiertelnych może być większa. "Zalecamy wszystkim obecnie stosującym to lekarstwo — powiedział Wolfe — aby natychmiast zaprzestali przyjmowanie tego leku oraz zgłosili się do lekarza w celu otrzymania środka zastępczego".

BEJRUT — Zabudowania lotniska międzynarodowego niedaleko Bejrutu. Żołnierz izraelski gasi pragnienie w czasie służby na lotnisku. (UPI)

Biskup, Który Nie Dostąpił Sakry i Pastorału

(D.P.) — Po zakończeniu drugiej wojny światowej z utraconych na skutek sowieckiej grabieży ziem polskich, nastąpiła repatriacja polskiej ludności do Polski w przesuniętych jej na zachód granicach. Jednak ci, którzy nie chcieli rozłączyć się z rodziną ziemią, z repatriacji nie skorzystali; pozostali pod okupacją, wierząc w jej przejściowość.

W swej książce "Ks. Wojciech Olszowski, Biskup-nominat Kijowski", wydany w Rzymie, autor ks. Wacław Szetelnicki, opisuje trudności, w jakich znalazł się Kościół w czasie okupacji niemieckiej w Małopolsce, a następnie pod okupacją sowiecką. Autor przytacza trudności, na jakie napotykała Stolica Apostolska w nominacji biskupów-ordynariuszy za czasów rozbiorów. Okupant zastrzegał sobie prawo odrzucania biskupów nominatów stawiając swych własnych posłusznych mu kandydatów; wynikały konflikty. W oczach okupanta Kościół był bastionem wiary i polskości.

Ks. Wojciech Olszowski, rodem z Żywca, otrzymał wraz z innymi klerykami święcenia kapłańskie z rąk Eugeniusza Baziaka w piwnicy Lwowskiego Seminarium, w trybie przyspieszonym podczas oblężenia miasta. Od tego czasu ks. Wojciech Olszowski rozpoczął swą niełatwą drogę na którą go Chrystus powołał. Skazany na niewolniczą pracę w 1947 r., ks. Wojciech Olszowski pracuje do roku 1956 w Kazachstanie w okolicach Karagandy. Po odbyciu niczym nie zasłużonej niewolniczej kary, ks. Olszowski pozostaje na Ukrainie i tam — podobnie jak w Kazachstanie — rozwija duszpasterską posługę. W roku 1969, ks. Wojciech Olszowski zostaje wydalony z Sowietów i przekazany władzom polskim.

Życie sprawiło ks. Wojciechowi Olszowskiemu wiele goryczy, którą wypił w najgłębszej pokorze . . . Gdy składano jego strudzone resztki doczesne w Żywcu 1972 r., na wieczny spoczynek, dopiero wtedy z ust kaznodziei nad mogiłą zmarłego dowiedziano się o jego nominacji podczas duszpasterskiej pracy na Podolu w 1958 r., na kijowskiego biskupa, na co bolszewicy się nie zgodzili.

Franciszek Różycki

Nowy Lek Pomaga w Transplantacji

Houston (UPI) — Zespół chirurgów pod kierownictwem dra Dentona Cooley dokonał udanej transplantacji serca, stosując nowy środek medyczny, opracowany w celu zwalczania infekcji oraz przeciwdziałania odrzuceniu przeszczepu przez organizm.

Rzecznik teksaskiego Instytutu Kardiologicznego oświadczył, że pacjentką była niewymieniona z nazwiska 45-letnia kobieta, która znajduje się obecnie w dobrym stanie w szpitalu St. Luke w Houston. Dawcą serca jest też kobieta, która zmarła wskutek uszkodzenia mózgu.

Operacja, z której wynika, lekarze są zadowoleni, jest jak dotychczas drugą z serii 35 transplantacji, które lekarze zamierzają przeprowadzić przy użyciu leku pod nazwą Cyckosforin-A.

Środek ten wykazał, jak do tej pory, większą niż stosowane dotychczas leki zdolność do wpływania na "reakcję obronną organizmu" przeciwko przeszczepom. Lekarze wyrażają w związku z tym przypuszczenie, że pomoże on rozwiązać problemy, z którymi borykano się w przeszłości.

Soft Sensation!
Printed Pattern

4960
SIZES 8-20

by Anne Adams

A soft sensation from neckline ruffle to puffy sleeves to sashed full skirt. A dress this appealing goes from morning to night. For voile, cotton blends.

Printed Pattern 4960: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3¾ yds. 45-inch fabric, sash 3/8 yd.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMER.

Be smart, be successful, sew a new wardrobe with our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 easy styles! Plus free coupon for any $2.25 pattern. Catalog, $1.50

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
115-Ripple Crochet
117-Easy Art of Needlepoint
123-Stitch 'n' Patch Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Sprawy realnościowe: zamknięcie kupna- sprzedaży domów, mieszkaniowe, handlowe, przemysłowe oraz eksmisje. Otwieranie nowych organizacji i firm. Szybkie załatwienie Zezwoleń na prowadzenie licencjonowanej działalności handlowej np. "Liquor Store"
Sprawnie załatwia:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informacje można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100
MÓWIMY PO POLSKU

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O IRENĘ LUB KRYSTYNĘ
Od Poniedziałku do Soboty:
8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

AUTENTYCZNE
$2 PRZEŻYCIA **$2**
POLSKICH SPADOCHRONIARZY
w czasie okupacji niemieckiej!
"Pociąg Odchodzi o Północy"
Autor Wacław Solski
sam przeżył i opisał te niezwykłe przygody!
Zamówienia kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, ILL. 60646
Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek"?

Lucy Maud Montgomery

Ania Na Uniwersytecie

225 (Ciąg dalszy)

— Będę teraz marzyć o „Ustroniu Patty" — szepnęła Ania. — Wydaje mi się ono takie bliskie i swoje. Ciekawa jestem, czy kiedykolwiek uda nam się zajrzeć do środka.

— Bardzo wątpię — rzekła Priscilla.

Na twarzy Ani zaigrał tajemniczy uśmiech.

— A ja święcie wierzę, że to kiedyś nastąpi. Możesz to nazwać przesadą, lecz mam takie dziwne wrażenie, że zawrę kiedyś bliższą znajomość z tym baśniowym domeczkiem.

Pierwsze trzy tygodnie pobytu w Redmondzie zdawały się ciągnąć w nieskończoność, lecz za to następna część semestru upłynęła prawie niepostrzeżenie. Wreszcie nadszedł okres egzaminów przed Bożym Narodzeniem, z których nasi przyjaciele wyszli mniej lub bardziej zwycięsko. Zaszczytny tytuł prymusa w klasie nowicjuszów przechylał się raz na stronę Ani, to znów Gilberta i Izabeli. Priscilla także zdała doskonale, a Karol Sloane przebrnął przez egzamin jako tako, lecz potem zadzierał głowę tak, jakby to on właśnie był prymusem.

— Nie chce mi się wierzyć, że jutro o tej porze będę już na Zielonym Wzgórzu — mówiła Ania w przeddzień wyjazdu. — A jednak to prawda. Ty, Izo, jutro będziesz już w Bolingbroke w towarzystwie Alka i Alonza.

— Tęsknię już trochę za nimi — przyznała Iza opychając się czekoladkami. — To naprawdę bardzo mili chłopcy. Czuję, że świetnie spędzę wakacje. Nie będzie końca tańcom, przejażdżkom i innym przyjemnościom. Ale tobie nigdy nie wybaczę, Królowo Aniu, żeś nie przyjęła mego zaproszenia.

— „Nigdy" to dla ciebie znaczy kilka dni, Izo. Bardzo ci jestem wdzięczna, żeś mnie zaprosiła, i chętnie przyjadę kiedyś do Bolingbroke. Jednakże w tym roku muszę pojechać do domu. Nie umiem ci powiedzieć, jak za nimi wszystkimi tęsknię.

— Nie będziesz miała znowu takich rozrywek — zauważyła Iza z przekąsem. — Najwyżej kilka nudnych wieczorów, podczas których stare plotkarki obgadywać cię będą za plecami. Jestem pewna, że umrzesz z nudów, moja droga.

— Co, w Avonlea?! — zawołała Ania bardzo tym ubawiona.

— Na pewno u mnie byłoby ci weselej. Zresztą Bolingbroke szalałoby za tobą, Królowo Aniu. Masz śliczne włosy, jesteś taka oryginalna. Zaręczam ci, że miałabyś nadzwyczajne powodzenie, a ja nurzałabym się w blasku twojej świetności. „Nie mogąc być różą, byłabym jej odbiciem". Jedź ze mną, Aniu!

— Odmalowana przez ciebie perspektywa rozrywek jest naprawdę bardzo pociągająca, Izo, ale ja postaram się przedstawić ci inny obraz, który może tamten twój zaćmi. Jadę do domu, do starej farmy otoczonej sadem, która wiosną tonie w zieleni, obecnie zaś tonie w łzach za mną. U podnóża pagórka płynie strumyk, a tuż nad nim ciągnie się las sosnowy, wśród którego nawet plusk jesiennego deszczu zdaje się być nieziemską symfonią. Obok znajduje się staw, który obecnie jest już pewnie szary i zamarznięty. W domu czekają mnie dwie starsze panie, jedna wysoka i szczupła, druga mała i tęga, i dwoje bliźniąt, jedno grzeczne, drugie nieznośne, jak je pani Linde nazywa: „święta zgroza". Na facjatce, tuż nad gankiem, znajduje się mały pokoik, gdzie panuje atmosfera dawnych, dziecięcych marzeń. W pokoiku tym jest wygodne łóżko, które po twardym materacu pensjonatowym będzie dla mnie szczytem przepychu. No, jak ci się to wszystko podoba, Izo?

— Uważam, że jest szalenie nudne — rzekła Iza krzywiąc się niemiłosiernie.

— Zapomniałam o najważniejszym — rzekła Ania miękko. — Oprócz tego wszystkiego, Izo, panuje tam miłość, miłość, której można nie znaleźć na całym świecie, miłość oczekująca mnie z upragnieniem. Tym samym obraz mój stał się już arcydziełem, chociaż może barwy, jakich do niego użyłam, nie są zbyt jaskrawe i błyszczące.

Iza nie rzekła już nic, tylko odsunąwszy od siebie puste pudełko po czekoladkach, podbiegła do Ani i zarzuciła jej ramiona na szyję.

— Aniu, jakżebym pragnęła być taką jak ty — szepnęła z powagą.

Nazajutrz wieczorem oczekiwała Anię na dworcu w Carmody Diana i obydwie pojechały do domu, wpatrzone w ciche, usiane gwiazdami niebo. Zielone Wzgórze zdawało się mieć wygląd świąteczny. We wszystkich oknach płonęły światła, których blask padał na ciemną drogę i odbijał się płomiennym refleksem na mrocznym tle Lasu Duchów. Na podwórzu Cuthbertów płonęło wielkie powitalne ognisko, a dokoła tańczyły dwie małe figurki, z których jedna, widząc ukazujący się na zakręcie powozik, poczęła wydawać jakieś dzikie okrzyki.

— Tadzio uważa to za wojenny okrzyk jakiegoś szczepu Indian — objaśniała Diana. — Pastuch pana Harrisona nauczył go tego okrzyku i Tadzio ćwiczył się przez cały tydzień, żeby cię godnie powitać. Pani Linde twierdzi, że te okrzyki zszarpały jej doszczętnie nerwy, bo Tadzio wdrapywał jej się na plecy i wrzeszczał tak przeraźliwie, że biedna pani Małgorzata po prostu truchlała. Postanowił także rozpalić dla ciebie ognisko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak Zmusić Władze Do Porozumienia?

Na powyższy temat Tygodnik "Solidarność Mazowsze" opublikował wywiad ze Zbigniewem Romaszewskim, członkiem Prezydium ZR Mazowsze i Regionalnej Komisji Wykonawszej.

REDAKCJA:—Czy widzisz szansę reaktywowania "Solidarności"?

ZBIGNIEW ROMASZEWSKI:—Tak. I myślę, że również część władzy rozumie, że jest to konieczne. Inaczej niemożliwa będzie jakakolwiek stabilizacja, a konflikt będzie narastał. Coraz większy terror niczego tu nie załatwi, co najwyżej spowoduje wcześniejszy wybuch.

Sytuację określiłbym jako patową. Grudzień zmienił układ sił, nie jest to wciąż ten sam pat. Z jednej strony władza, która nie ma żadnej bazy społecznej i nie jest w stanie skutecznie spacyfikować społeczeństwa. Z drugiej—społeczeństwo, które nie akceptuje władzy i byłoby ją w stanie obalić, gdyby nie czynniki zewnętrzne, gdyby nie groźba interwencji. Ta patowa sytuacja może zostać ostatecznie rozwiązana tylko na płaszczyźnie międzynarodowej.

Jednak to, co dzieje się teraz, to stanie z pistoletami i niestrzelanie—jest na dłuższą metę niemożliwe. Albo musi dojść do jakiegoś porozumienia, albo ktoś musi wystrzelić. Wrogość społeczeństwa do władzy nieuchronnie prowadzi do apatii: gospodarka się wali, może dojść do głodu.

—Czy nie obawiasz, się, że ZSRR zdecyduje się wzmocnić władzę w Polsce, dokonując interwencji?

—Na pewno byłby to dla Moskwy krok trudny i ryzykowny. Interwencja miałaby poważne konsekwencje międzynarodowe. Oznaczałaby przesunięcie na zachód ogromnych mas wojsk radzieckich, a więc bezpośrednie zagrożenie NATO. Zmusiłoby to Zachód do rozkręcenia zbrojeń. Ze względu na przepaść technologiczną i trudności gospodarcze ZSRR nie jest w stanie podjąć konkurencji w tym wyścigu. Wiedząc, że jego pozycja będzie coraz słabsza, Związek Sowiecki musiałby albo od razu pójść na pełną konfrontację albo zrezygnować z interwencji, opowiedzieć się za polityką pokojową.

—Czy nie są to rachuby równie nierealistyczne jak te sprzed Grudnia?.

—Brak realizmu wynikał wówczas z dysproporcji pomiędzy żądaniami, jakie wysuwał ruch "Solidarności", a środkami, których zdecydowany był użyć. Nie można domagać się pełnej niepodległości i jednocześnie twierdzić, że nie wolno dopuścić do ofiar. Musimy zdać sobie sprawę, że jedynie pełna determinacja społeczeństwa i ograniczone żądania rewindykacyjne mogą skłonić władze do kompromisu. Zdecyduje się ona tylko na ustępstwa, które nie będą stanowić dla niej bezpośredniego zagrożenia, ale tym samym nie rozwiążą wszystkich problemów społeczno-politycznych kraju.

—Uważasz więc, że nic się tu nie zmieni do czasu, kiedy sprawa Polski nie rozstrzygnie się na płaszczyźnie międzynarodowej?

—Tak sądzę. Jednak w tym czasie możliwe jest coś w rodzaju "słabego porozumienia", które pozwoli na jakie takie współistnienie społeczeństwa z władzą. Porozumienie musi być takie, by mogła je zaakceptować znaczna część społeczeństwa. Jeśli poparcie nie będzie powszechne, to bardzo szybko znów dojdzie do napięć, zwłaszcza że ta władza nie jest w stanie dotrzymywać zobowiązań.

Porozumienie powinno spełniać trzy warunki:

1. Uwolnienie internowanych, amnestia dla skazanych, akt abolicyjny—obejmujący naruszenia prawa wojennego—to jest warunek podstawowy.

2. Rekonstrukcja Związku—pozostać on musi niezależny i samorządny. Można by dyskutować o programie, a nawet o statucie "Solidarności", ale zmienić to może tylko Krajowy Zjazd. Sądzę zresztą, że Zjazd wykazałby się w tym względzie realizmem.

3. Konieczne byłoby włączenie do warunków porozumienia pewnych postulatów ekonomicznych. Przede wszystkim programu walki z bezrobociem. Myślę tu o pakiecie ustaw umożliwiających tworzenie spółek zarobkowych w rzemiośle, usługach, drobnym przemyśle.

—Co należy zrobić, żeby zmusić władze do porozumienia?

—Rozpocząć przygotowania do strajku powszechnego. Mamy na to niewiele czasu. Strajk powinien rozpocząć się jesienią tego roku, przed rozmowami Breżniew-Reagan. Ich perspektywa powstrzymywać będzie ZSRR przed zastosowaniem drastycznych kroków. Strajk postawi sprawę Polski w centrum zainteresowania międzynarodowego.

Powinien to być ogólnopolski strajk powszechny z czynną obroną zakładów pracy. W Warszawie strajk okupacyjny podjęłoby 20-30 dużych zakładów, pozostałe strajk absencyjny wspomagający. Poza tym demonstracje i pochody odciągające część sił. Jeśli sytuacja będzie bardzo poważna, władza nie będzie mogła (moim zdaniem) liczyć nie tylko na wojsko, ale i na MO. Gdy jeden batalion odmówi strzelania... Tak było w lutym 1917 roku, kiedy mały oddział Kozaków przeszedł na stronę demonstrantów, a po miesiącu już nie było cara...

Trudno w tej chwili organizować krótkie strajki—ludzie mówią, że ryzykują wyrzucenie z pracy za 15 minut, że to nic nie daje. Są jednak zdecydowani podjąć znacznie większe ryzyko, wiedząc, "że bój to będzie ich ostatni". Tak było przed 13 grudnia. Kiedy w czasie kryzysu bydgoskiego byłem w Wałbrzychu, górnicy mówili: przestańcie tak szarpać po pół godziny, gotowi jesteśmy zjechać na dwa tygodnie na dół, ale potem niech już będzie spokój. Jeśli uda nam się stworzyć taką atmosferę społeczną jak w marcu 1981, to władze ustąpią przed groźbą strajku albo strajk wygramy.

—W jaki sposób miałoby dojść do porozumienia?

—Są dwie możliwości. Pierwsza—władza zdając sobie sprawę, że grozi kataklizm, zdecyduje się na porozumienie zanim dojdzie do strajku. Druga—strajk wybucha, przez 2-3 dni nie udaje się go złamać, dokonuje się przewrót pałacowy, nowa ekipa mówi, że poprzednicy oderwali się od mas, godzi się na ustępstwa.

—A gdyby jesienią nie doszło do strajku generalnego?

—Jeśli stan wojenny będzie się przedłużał w podziemiu, zaczną się tworzyć organizacje paramilitarne. Tylko na krótką metę można działać żywiołowo. Jeśli powiemy sobie: strajk będzie za trzy lata, to musi powstać Państwo Podziemne. Na wzór okupacyjnego z Kedywem, komórkami legalizacyjnymi itp. Odkładanie strajku generalnego wiąże się poza tym z ryzykiem terroru. Kiedy tak masowy ruch jak "Solidarność" poddawany jest represjom, a ludzie są szpiclowani, musi pojawić się tendencja do likwidowania donosicieli, do tworzenia grup terrorystycznych, a ta droga według mnie prowadzi do nikąd.

—Jak przygotowywać się do strajku?

—Wstępem do przygotowań strajkowych było powołanie Regionalnej Komisji Wykonawczej Mazowsze. Teraz trzeba zająć się "uporządkowywaniem" porozumień międzyzakładowych, to jest szczebli pośrednich między RKW a zakładami pracy. W tej chwili porozumienia te zazębiają się na terenie zakładów, nie wiedząc o sobie, dochodzi między nimi do konfliktów. A przecież skupiają one najaktywniejszych członków Związków i wszystkie są gotowe podporządkować się RKW. Strajku generalnego ani nie zrobią, ani nie skoordynują cztery osoby. W tworzącej się hierarchicznej strukturze organizacyjnej powinny znaleźć się porozumienia międzyzakładowe.

We wszystkich zakładach muszą powstać komórki organizacyjne d/s strajku. One przygotują koncepcję obrony zakładu, poinformują RKW, kiedy będzie gotowy do strajku. Do rozwiązania jest szereg trudności technicznych: łączność, radiofonizacja. Trzeba budować nadajniki i odbiorniki UKF, aby zakłady mogły porozumiewać się między sobą, krótkofalówki do łączności międzyregionalnej. Trzeba się liczyć z tym, że łączność będzie całkowicie zerwana i zbudować nadajnik, który mógłby podawać informacje o przebiegu strajku. Z tym—wbrew pozorom—nie będzie wielkiego kłopotu. Jeśli Stocznia Gdańska się zabarykaduje—można tam budować dowolną antenę. W tej chwili — korzystając z doświadczeń Radia "Solidarność"—opracowujemy kompleksowy program łączności na czas strajku generalnego.

—Czy nie boisz się odpowiedzialności za taką decyzję?

—Odpowiedzialność przyjąłem na siebie wraz z mandatem do władz krajowych i regionalnych. Jestem odpowiedzialny nie tylko za taką czy inną decyzję, ale i za niepodjęcie decyzji. Za to, że ruch "Solidarności" może zostać skazany na marazm, a nasz kraj na czechizację. Za niezorganizowane wystąpienia, które mogą być krwawo stłumione i które nie przyniosą żadnego pożytku.

WASHINGTON — Prezydent Reagan spotkał się 4 sierpnia z grupą kongresmanów reprezentujących obie partie. Od lewej siedzą: rep. William Broomfield (R.-Mich.), prez. Reagan, rep. Samuel Stratto (D.-N.Y.) i Larry Hopkins (R.-Kentucky). (UPI)

Mandat Do Zapomnienia

Dewiza "Prawo i porządek" była łatwa do przestrzegania w Leadwood, Miss. (1,397 mieszkańców), czytamy w tyg. "Time". Jak się wydaje, bardziej dla samej zasady niż z jakichkolwiek innych powodów, miejscowe siły policyjne liczące 8 ludzi (w tym siedmiu na pół etatu) wypisywały 100 mandatów rocznie. Tak było, dopóki nie przyjęto na służbę w czerwcu bieżącego roku niejakiego Georga Morgana. Tylko przez trzy tygodnie służby policjant Morgan wypisał 53 mandaty. Ale chyba największym jego błędem było danie jednego z nich miejscowemu aldermanowi Harwey'owi Penberthy'emu.

Niezadowoleni kierowcy, ukarani mandatami z Penberthy'm na czele, w celu pozbycia się gorliwca, rozpoczęli naciski na Radę Miejską. 11 lipca Morgan został zwolniony.

Jednakże to, co wydawało się jedynie aktem zdrowego rozsądku dla członków rady, dla wielu innych mieszkańców miasteczka Leadwood było po prostu parodią prawa. Niedługo potem, protestując przeciwko zwolnieniu policjanta, zrezygnowali z pełnienia swoich funkcji mayor Dick Hall, a także city clerk, skarbnik i większość departamentu policji. Niezbici z tropu aldermani wybrali spośród siebie na miejsce mayora Halla panią Shelby Lawson. W całym tym zamieszaniu, po dwu dniach zrezygnowała ona jednak ze stanowiska. Wtedy aldermani zwrócili się do jedynego już tylko z nich, któremu mogli zaufać. Harvey Penberthy został trzecim mayorem w ciągu niecałego tygodnia. Jednakże mayor Penberthy, który prowadzi także miejscową stację obsługi samochodów, przekonał się wkrótce, że sprawowanie urzędu publicznego nie jest rozrywką. "Za każdym razem, natychmiast po wsadzeniu głowy do samochodu, powiedział otrzymuję telefon od kogoś, kto się na coś użala".

Po dwu zaledwie tygodniach sprawowania urzędu Penberthy sam się zdegradował z powrotem do funkcji aldermana a rada przeważającym stosunkiem głosów wybrała na jego miejsce Daniela Shuncka, dyrygenta szkolnej orkiestry w miejscowym liceum. W dalszym ciągu pozostają nieobsadzone stanowiska w miejscowym departamencie policji. Czy jest może ktoś zainteresowany? Jedynie George Morgan, który "odpokutował" i twierdzi obecnie, że dostał swoją nauczkę. "Jeden z policjantów powiedział mi, zwierzył się Morgan, aby uważał komu wypisuję mandat".

Tow. "Wierność" Grupa 2927 ZNP

Towarzystwo Wierność, Grupa 2927 ZNP zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, 18 sierpnia, o godz. 7 wiecz., w Cornell Park, przy 51-ej i Wood Str.

Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Melania Winiecka — prezeska
Marie Pawlikowska — sekr.

"Panny z Wilka" w Art Institute

W piątek, 3 sierpnia w Art Institute wyświetlony zostanie dwukrotnie, o godz. 5:30 i 8 wieczorem film polski "Panny z Wilka," według noweli Jarosława Iwaszkiewicza, w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Art Institute mieści się przy Columbus Dr. i Jackson Blvd. Bilety są po $3.00 od osoby. W sprawie bardziej szczegółowych informacji można telefonować po angielsku na nr 443-3733.

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek, 19 sierpnia, o godz. 7-ej wiecz., w pokoju 19, w budynku pod nr 321 N. LaSalle ul. i trwać będzie do godziny 9-ej wiecz. Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak powyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w języku polskim. Lekcje prowadzi p. Bialecki. Kurs nie obejmuje nauki jazdy, lecz ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższe informacje można telefonować pod nr 443-6010, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po poł.

Korpus Pomocniczy Plac. 141 SWAP

Korpus Placówki 141 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, wyjeżdża z wycieczką do Polskich Ojców Saletynów, w niedzielę, 15 sierpnia. Zbiórka o godz. 8:30 rano, przy Armitage i Leavitt oraz z Milwaukee i Central Park Avenue. Wszystkie wolne miejsca zostały już zajęte. Jeżeli ktoś chciałby pojechać do Polskich Ojców Saletynów do Twin Lakes, Wisconsin, może sobie zarezerwować miejsce w autobusie, który będzie jechał w niedzielę w miesiącu wrześniu. Przejazd autobusem i 2 posiłki w klasztorze $13.00 od osoby. Można już teraz rezerwować miejsca na tę wycieczkę u kierowniczki Heleny M. Stermińskiej, tel. 276-5891 lub do prezeski Stow. Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, H. Gackowskiej, dzwoniąc na nr HU 6-5812.

W niedzielę 12 września, przeprowadzona będzie zbiórka "Bławatka" przed kościołem Matki Boskiej Anielskiej, przy Hermitage i Cortland. Uprzejmie prosimy Koleżanki o podanie, która będzie mogła zbierać pieniądze i w jakich godzinach. Prosimy porozumieć się z sekretarką Korpusu, dzwoniąc na nr 276-5891.

Henryka Michałowska — prezeska
Wiktor Michałowski — komendant
Helena M. Stermińska — sekretarka

Z Życia K.P.A.

Wydziału Na Stan Illinois

Dnia 2 sierpnia odbyło się zwyczajnia posiedzenie Dyrekcji i Komitetu Doradczego Wydziału Stanowego K.P.A. na Stan Illinois.

Wydział będzie w pełni współpracował z Archidiecezją Chicagoską w zorganizowaniu obchodu 600-lecia Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze. Obchód odbędzie się w niedzielę, 15 sierpnia, o godz. 4 po poł. na gruntach Quigley Preparatory Seminary South, 7740 S. Western Ave. Wydział wysłał już w tej sprawie listy do prezesów organizacji.

Prosimy o przybycie ze sztandarami i kto ma w mundurach, bo weźmiemy udział w uroczystej procesji. Miejsce zbiórki organizacji ze sztandarami będzie sala gimnazjum Seminarium Quigley. Prosimy o obecność już o godz. 2:30, gdyż program wstępny rozpocznie się punktualnie o godz. 3-ej.

Celem ustalenia kolejności w procesji, zgłoszenia organizacji z przybliżoną liczbą uczestników należy dokonać w biurze Wydziału — tel. 282-0600 — między 10 rano, a 2 po poł. Organizacje, które chciałyby zamówić autobusy, mogą to zrobić, gdyż miejsca do parkowania będzie dużo. Program nabożeństwa ułożony na godzinę przewiduje procesję, różaniec i litanię do Matki Najświętszej oraz wystawienie i błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem. Naszym wspólnym celem jest zgromadzenie na tej uroczystości 20 tysięcy wiernych.

Dyr. Migała, przewodniczący Komitetu Pomocy Wydziału Stanowego podał, że Komitet ten w bieżącym roku wysłał do Polski jako pomoc rodzinom internowanych paczki żywnościowe na sumę $14,623.35.

Dążąc do jak największego sukcesu tradycyjnego Bankietu Pułaskiego, który odbędzie się w niedzielę, 10 października, w White Eagle Restaurant w Niles, podczas którego przyznana będzie nagroda dziedzictwa zasłużonemu Amerykaninowi polskiego pochodzenia, utworzono odpowiednie komitety i zatwierdzono, kierujących nimi przewodniczących. I tak: przewodniczącym całego bankietu będzie Mr. Eugene P. Moats, prezes S.E.I.U., Lokal 25. Koordynować całość będzie prezes Wydziału ald. Roman Puciński. Przewodniczącym komitetu "Nagrody Dziedzictwa" został I wiceprezes Wydziału dr. E. Różański. Komitet Zaproszeń objęła I wiceprezeska Wydziału Z. Piękoś. Komitet biletów i rezerwacji spoczywa w rękach wiceprezeski Gertrudy Drozdowicz. Komitet recepcji znajduje się pod kierownictwem dyr. H. Kozłowskiej. Komitetem prasy i radia kieruje S. Latoszyński. W komitecie pamiętnika stronę samego wydawnictwa i druku objął dr Różański, a zbieranie ogłoszeń powierzono J. Sikorze i T. Samulskiej. Na czele komitetu dekoracji sali stoją J. Loryś i M. Raczkiewicz, a prace związane z komitetem finansowym będą prowadzić A. Stokinger i W. Raginia.

Uprasza się wszystkich delegatów i członków Wydziału o dołączenie do odpowiadających im komitetów, bo tylko zbiorowym wysiłkiem nas wszystkich będziemy mogli osiągnąć zamierzony sukces tego bankietu. Nasze biuro tel.: 282-0600 poda na życzenie telefon przewodniczącego odpowiedniego komitetu. Wiceprezeska Zofia Piękoś już teraz prosi osoby chętne do adresowania kopert o zgłaszanie się na jej telefon: 237-5382.

Decydujące znaczenie dla wpływów z Bankietu Pułaskiego będą miały ilość sprzedanych biletów wstępu i ogłoszeń w Pamiętniku. I na tym odcinku nikt nie może sprawić zawodu. Kogo stać na kupno całego stołu, niech kupi stół, kogo na bilet, kogo na patronat — niech kupi, co może, bo pracując tak ciężko przez cały rok nie możemy dopuścić, żeby miejsco na sali było puste, lub jedno miejsce w Pamiętniku nie wykorzystane finansowo. Poza tym trzeba namówić jeszcze kogoś z pracy czy z grona przyjaciół, by spędził ten wieczór w polskiej rodzinnej atmosferze w renomowanej restauracji bez troski o zaparkowany samochód.

Podkreślamy na koniec, że reprezentacyjny Bankiet Pułaskiego — to poza "Dniem Polskim" w czerwcu — jest drugą imprezą w ciągu roku, z której dochód w całości przeznaczony jest na działalność naszego Wydziału Stanowego K.P.A. Wszystkie bowiem inne zbiórki przeznaczone są na cele zgodne z wolą ofiarodawców.

Ktoś powiedział, że sierpień to niebezpieczny miesiąc dla Polaków. Bo mamy w tym miesiącu wiele ważnych w historii Polski dat. Wystarczy wspomnieć 15 sierpnia (1920) zwycięstwo nad bolszewikami, 23 sierpna (1939) niesławnej pamięci układ Ribbentrop-Mołotow, 26 sierpnia (1382) 600 lecie obrazu Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze, 31 sierpnia (1980) powstanie "Solidarności", wszystko to zakończone datą 1 września (1939), datą napadu Niemców na Polskę i wybuchu II Wojny Swiatowej.

Niestety dotychczas nie można było wyznaczyć daty obchodu przez Polonię (z wyjątkiem 600 lecia obrazu Jasnogórskiej Pani), tego tak ważnego okresu polskiej historii z uwagi na intronizację nowego Arcypasterza naszej chicagoskiej Archidiecezji — Arcybiskupa Józefa Bernardine, który w niedzielę, 29 sierpnia, odprawi w Grant Parku uroczystą mszę polową, zakończoną festynem dla wszystkich obecnych. O właściwej dacie obchodu Polonii w Chicago tych ważnych wydarzeń zadecyduje **plenarne zebranie Wydziału**, które odbędzie się jak zwykle w trzecią środę miesiąca, a więc **18 sierpnia, o godz. 7 wieczorem w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd.**

S. L.

Zapisy Do Polskiej Szkoły Im. Gen. K. Pułaskiego

Wakacje powoli dobiegają końca. Czas pomyśleć o zapisaniu dzieci do polskiej szkoły. Celem Polskiej Szkoły jest nauka języka polskiego, historii, geografii i kultury polskiej.

Jeżli dziecko opanuje drugi język i kulturę, zdobywa szersze horyzonty, a w przyszłości będzie lepszym Amerykaninem i lepszym Polakiem, bo będzie znało dwa języki i dwie kultury. Polska szkoła otworzy dziecku szeroką drogę w świat.

Polska Szkoła im. Gen. K. Pułaskiego istnieje w Chicago 30 lat i wychowała wielu Amerykanów polskiego pochodzenia.

Warunki pracy w szkole polskiej im. gen. K. Pułaskiego są dobre. Szkoła mieści się w budynku szkolnym parafii św. Wacława przy 3435 N. Lawndale Ave.

Zapisy do wszystkich klas szkoły podstawowej oraz gimnazjum odbędą się 28 sierpnia 1982 r. od godziny 9-ej rano do 2-ej po południu.

Józef H. Żurczak
kierownik szkoły
Witold Pawlikowski
prezes Koła Rodzicielskiego

PACZKI DO POLSKI

Transport z Anglii Co Tydzień
Nasza Firma Posiada
Najlepszy Wybór
Artykułów Żywnościowych
i Gospodarczych
Po Najniższych Cenach
GOTOWE ZOSTAWY DO WYBORU
POLEX LTD (Est. 1958)
23, Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ England
Katalog Wysyłamy na Żądanie

Związek to praca!
Związek to poświęcenie i ofiarność!
Związek—to my wszyscy!

Bóle w Łopatkach i Ramionach

Bóle w łopatkach i ramionach mogą z początku występować w formie tępych bólów i pieczenia w górnej części łopatek. W miarę pogarszania się stanu chorobowego, ból wzmaga się i daje się odczuwać w stawach ramion. Staje się rzeczą bardzo trudną odwrócić rękę w kierunku pleców i ból wzmaga się, gdy podnosi się rękę, aby uczesać włosy. Odczuwa się w ramieniu ból, znieczulenie i zdrętwienie.

Ból w łopatkach i ramionach może być wynikiem wielu przyczyn, ale w najczęstszych wypadkach spowodowany jest uszkodzeniem szyji, którego powodem jest dyslokacja stosu pacierzowego i kości miednicznej. Dolegliwości te irytują nerwy prowadzące do łopatek i ramion, dlatego ból odczuwany jest w tej części anatomii. Innymi ważnymi przyczynami mogą być zapalenie stawu, wykrzywienie kręgosłupa, uwiąd mięśni i artretyzm.

Aby uzyskać odpowiednią ocenę stanu chorobowego i stosowne leczenie, udaj się do lekarza-chiropraktyka. Posiada on odpowiedni ekwipunek, szkolenie, wykształcenie, doświadczenie i ekspertyzę, aby leczyć bóle łopatek i ramion.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354
LEKARZE CHIROPRAKTYKI
DR. DANIEL A. MICHALEC DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Biznes w Polityce

W ostatnich latach zarysowało się bardzo wyraźnie interesujące zjawisko przesuwania się zainteresowań politycznych na teren życia i działalności wielkich kompanii przemysłowych i wielkich instytucji finansowych. Zaczęły powstawać specjalne komitety, — "Corporate Political Action Committees" (PACS), — które występuje całkiem otwarcie z popieraniem konserwatywnych kandydatów politycznych, w tym głównie republikańskich, chociaż w różnych wypadkach (PACS) stosują znaną z poprzednich praktyk metodę udzielania finansowego poparcia kandydatom obu partii, stającym do wyborów o określone urzędy publiczne.

Z przeprowadzonych przez instytutu badań opinii publicznej ankiet wynika, że w tym roku kongresowych i stanowych wyborów republikanie mogą być w kłopocie, jak to zaobserwował magazyn "Business Week", toteż niektóre (PACS) zabezpieczają swoje polityczne interesy wpłacając pomoc finansową na kampanie wyborcze zarówno republikanów, jak i demokratów, kandydujących na te same urzędy.

W warunkach kampanii przedwyborczych każda pomoc jest potrzebna, zaś ze stanowiska zainteresowań owych (PACS) wpłaty na rzecz kandydatów obu partii są praktykowane jako zabezpieczenie wpływów kół przemysłowych i finansowych w polityce, w ustalaniu przez Kongres wydatków na obronę, co interesuje przede wszystkim wielkie firmy kontraktorskie, pracujące na rzecz Departamentu Obrony.

Wspomniany magazyn podał dla zilustrowania zagadnienia bardzo typowy przykład. Oto w stanie Tennessee kandydują na urząd senatora obecny sen. Jim Sasser (D) i republikański kongr. Robin L. Beard. Sasser jest członkiem senackiego Podkomitetu, który przydziela fundusze na budownictwo wojskowe, a kongr. Beard jest członkiem izbowego Podkomitetu, zajmującego się badaniami i rozwojem spraw z zakresu obrony. Obaj ustawodawcy są dobrze znani kontraktorom pracującym na rzecz obrony i stąd obaj otrzymują poparcie (PACS)

Ta taktyka włączania się (PACS) w politykę służy interesom przemysłowo-finansowym, a wpłaty na rzecz kandydatów obu partii na określony urząd określa się w popularnym ujęciu jako "double-dip". Tą bowiem drogą przemysł i finansjera korzystają całkowicie legalnie ze swoich uprawnień oddziaływania na ustawodawców kongresowych, podobnie jak różne komitety polityczne świata pracy oddziaływują swoimi wpłatami na zabezpieczanie interesów unijnych.

Komitety polityczne nie lubią popierać kandydatów, którzy ewentualnie mogą przegrywać w wyborach. W takich konkretnych sytuacjach też jest stosowana metoda "double-dip" (określmy to polskim porzekadłem: Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek), zabezpieczającą możliwości wygranej z jednym czy też z drugim kandydatem. Wysokość przyznawanych na kampanie przedwyborcze sum jest znakiem mówiącym o nastawieniu środowiska przemysłowego czy też finansowego do kandydatów, których popierają (PACS) tych właśnie środowisk.

Gdy więc zagadnienie powstawania i działalności (PACS) oświetla aktywność kół przemysłowo-finansowych w tegorocznej polityce przedwyborczej, oczywiście i zorganizowany świat pracy szykuje się do udzielania poparcia tym kandydatom na urzędy, którzy uważani są za życzliwie nastawionych wobes spraw unijnych.

Centrala unijna AFL-CIO liczy ponad 14.7 miliona członków. Ale warto zauważyć, że ta masa wyborców bynajmniej nie jest w dyspozycji aktualnie urzędujących przywódców unijnych. Świat pracy to społeczość działająca w polityce samodzielnie, niekiedy wręcz przeciw zaleceniom ośrodków przywódczych.

Konflikt o Stal

Jakby było mało politycznych kłopotów w ramach Paktu Atlantyckiego, wyłoniło się dodatkowe zagadnienie sporne między Stanami Zjednoczonymi i Europejskim Wspólnym Rynkiem, a mianowicie na tle nieporozumień odnośnie produkcji stali i rzucania produkcji tego surowca na amerykański rynek.

Toczyły się ostatnio na te tematy rokowania zarówno w Europie, jak i Washingtonie. Sekretarz Handlu, Malcolm Baldrige, był nastawiony optymistycznie, gdy mówił na temat rokowań w ub. tygodniu, wyrażając przekonanie, że dojdzie do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi i Wspólnym Rynkiem i uniknie się przez to wprowadzania przez Stany Zjednoczone specjalnego cła na stal importowaną z Europy Zachodniej.

Nasi europejscy sojusznicy ostrzegali, że jeśli Stany Zjednoczone nałożą specjalne cło, niejako "karząc" w ten sposób producentów stali w państwach Wspólnego Rynku, państwa te będą zmuszone zastosować środki odwetowe w odniesieniu do przywozu innych amerykańskich towarów na europejskie rynki, co byłoby wejściem na drogę, prowadzącą w prąktyce do wojny gospodarczej, na pewno bardzo niepożądanej zarówno ze stanowiska interesów politycznych, jak i interesów gospodarczych i finansowych całego Zachodu.

I zdawało się, że zagadnienie zostanie rozwiązane, gdyż Europejczycy byli skłonni do zmniejszenia swoich dostaw stali na amerykański rynek z 6.4 procenta do 5.8 procenta. Europejczycy wysuwali ze swej strony żądanie, aby zarówno urzędowy Washington, jak i koła amerykańskiego przemysłu stalowego nie występowały z oskarżeniami, że producenci stali w Europie korzystają z finansowej pomocy swoich rządów. Na tym tle zarzuty o stosowanie "dumpingu" wywołały zaostrzenie sytuacji, ale nie przekreśliły możliwości zawarcia porozumienia. Jego podstawą było przyjęcie założenia, że Europejczycy zmniejszą dostawy swojej stali na rynek amerykański, zaś Stany Zjednoczone wycofają zarzuty o "dumpingu".

Tymczasem nastąpiła poważna komplikacja, gdyż amerykańskie kompanie stalowe odrzuciły porozumienie, czego jednak nie uznają państwa i przemysły stalowe Wspólnego Rynku, które uważają, że tylko administracja rządowa w Washingtonie może być uprawniona do wycofania porozumienia.

Z informacji napływających z Europy Zachodniej wynika, że państwa Wspólnego Rynku są gotowe do utrzymania zawartego porozumienia. Główny negocjator z ramienia Wspólnego Rynku, Etienne Davignon, złożył oświadczenie, że nie zamierza podejmować nowych rokowań. Wspólny Rynek stoi na stanowisku, że ma dotrzymać warunków zawartego porozumienia. Stany Zjednoczone zaś mają do 15 września wycofać wszelkie zarzuty na tle operacji europejskich producentów stali na rynku Stanów Zjednoczonych.

Astronomiczne Koszty Leczenia

Ostatnie zestawienie rządu o kosztach leczenia wskazuje, że jest to dziedzina wykazująca największy wzrost. W ub. roku Amerykanie wydali prawie $287 bilionów (miliardów), przeciętnie $1,225 na osobę, na leczenie i lekarstwa. Gdy koszt życia wzrósł o 8.9 proc., koszt leczenia wzrósł o 15.1 proc.

Od 1975 r. do 1981 r. koszt leczenia więcej niż podwoił się i jest siedem razy większy niż w 1965 r., gdy Kongres powołał do życia Medicare i Medicaid. Koszt leczenia w 1981 r. pochłonął 9.8 proc. GNP, w 1965 r. tylko 6 proc.

Szpitale w 1981 r. zagarnęły $118 bilionów, cztery razy więcej niż w 1971 r. Lekarze otrzymali $55 bilionów, trzy razy więcej niż 10 lat temu, domy starców i rekonwalescenyjne $24 biliony — 4.3 razy więcej niż w 1971 r.

Rząd federalny w 1981 r. wydał na opiekę zdrowia, głównie w ramach Medicare i Medicaid $74.6 biliona, stany i samorządy $28.3 biliona, firmy ubezpieczeniowe $67 bilionów, pacjenci z własnych kieszeni wydali $82 biliony.

Nie ulega wątpliwości, że Medicare i Medicaid stały się przysłowiową dojną krową dla wielu szpitali i domów rekonwelescenyjnych, a także oszustów, co potwierdzają coraz częściej wykrywane nadużycia i aresztowania aptekarzy oraz lekarzy.

Nie ma jednak sensownego usprawiedliwienia dla czterekrotnego w ciągu 10 lat wzrostu kosztów leczenia w szpitalach. To samo można powiedzieć o wzroście kosztów pobytu w domach dla rekonwalescentów i w domach starców.

Organizacje lekarzy i dentystów wydają duże sumy na walkę z "socjalizacją" służby zdrowia. Jesteśmy przeciwnikami każdej formy "socjalizmu", ale obawiamy się, że astronomiczny wzrost kosztów lezenia jest trudnym do odparcia argumentem zwolenników "socjalizacji" służby zdrowia. Lekarze i zarządy szpitali "proszą się" o interwencję rządu i ograniczenie potwornego wyzysku chorych i ich rodzin.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Morderca "Ofiarą" Pomyłki Sędziowskiej

CHIGAGO SUN-TIMES—Sędzia Daniel J. Rayan od lat jest dla okręgowego sądu w powiecie Cook powodem zażenowania. Kiedy w 1978 roku przestrzegaliśmy uprawnionych do głósowania, żeby go nie wybierano wspomnieliśmy wtedy, że "znany jest z tego, że drzemie często w ławie sędziowskiej i spośród innych sędziów wyróżnia się także tym, iż ma na swoim koncie bardzo dużą ilość zerwanych procesów sądowych".

Ostatni błąd Rayana w pełni dowodzi, zarówno jego nieznajomości prawa, jak i ferowania błędnych wyroków.

Zarządził on mianowicie natychmiastowe zwolnienie skazanego za morderstwo, nie mając do tego żadnych uprawnień. Tę władzę posiada jedynie Stanowa Komisja Rewizyjna.

Natomiast Rayan twierdzi absurdalnie, że sędzia ma prawo uwolnić każdego więźnia w każdej chwili kiedy zechce.

Rayan próbował uzasadnić swoje idiotyczne posunięcie tłumacząc, że więzień, niejaki Frederic Lancaster, skazany 10 lat temu za zabicie policjanta cierpi na poważną chorobę nerek. Jednakże Lancaster otoczony był możliwie najlepszą opieką lekarską—regularnie bywał dowożony z więzienia stanowego w Joliet do centrum medycznego Uniwersytetu Illinois. Według logiki Rayana złe zdrowie stanowi przepuskę do wolności—bez względu na to jak poważną popełniono zbrodnię.

Na szczęście sąd Apelacyjny Stanu Illinois zadziałał zdecydowanie posyłając więźnia z powrotem do Joliet, przyjmując jednoczesnie prósbę od prokuratora stanowego w Cook County o unieważnienie polecenia Rayana.

A superintendent policji Richard J. Brzeczek ma dla wszystkich uprawnionych w Cook County do głosowania dobrą radę: pamiętajcie o tej sprawie w listopadzie 1984 roku kiedy Rayan przedstawi ponownie swoją kandydaturę w wyborach.

Kobiety w Zarządzie

BUSINESS WEEK — Kobiety na kierowniczych stanowiskach w dużych korporacjach osiągnęły coś, co jeszcze, jakieś dziesięć lat temu było niewyobrażalne, zostały mianowicie zaakceptowane przez współpracowników płci męskiej, łącznie z najwyższym zarządem.

Jest to jedno ze stwierdzeń wynikających z ostatnio przeprowadzonego przez tygodnik Business Week badania opinii publicznej. Wyniki tego badania zdają się wskazywać, że zasada równouprawnienia zawodowego dla kobiet, jest nie tylko w sposób stały, zatwierdzona w ustawodawstwie prawnym, jak i w polityce wewnętrznej, lecz także została zinstytucjonalizowana, dzięki praktykom przyjmowanie pracowników w większych przedsiębiorstwach.

Uznanie płci pięknej, jako źródła wartościowej kadry kierowniczej, procentuje obecnie w szeregu kompanii. W ciągu następnych 25 lat kurczące się źródła siły roboczej w USA sprawią, że jeszcze bardziej istotne stanie się dla wszystkich przedsiębiorstw, wykorzystanie do maksimum każdego talentu kierowniczego.

Męska kadra kierownicza musi wszakże zrezygnować z błogiego samozadowolenia. Ponieważ badanie odzwierciedla jedynie stosunki w większych zakładach, jest postawa, aby przypuszczać, że postęp jest wolniejszy w drobnych przedsiębiorstwach. Poza tym kierownicy tradycyjnych bastionów męskich rządów, są znacznie mniej przygotowani do przyjmowania kobiet, jako "kolegów po fachu." Na koniec, chociaż wiele kobiet wchodzi w skład kadry kierowniczej, to jednak wspinając się po szczeblach kariery, napotykają one na swojej drodze, coraz większe przeszkody.

Obawy GOP

Przywódcy GOP obawiają się, że republikańscy senatorowie Orrin Hatch z Utah i Harrison Schmitt z New Mexico, kandydujący w tym roku ponownie, mogą przegrać w wyborach. Republikanie stracili by dwa miejsca w Senacie, co zmniejszyłoby nieznaczną większość, jaką posiadają. W dodatku ich przegrana mogłaby się przyczynić do utraty przez republikanów większości w legislaturach obydwu stanów.

Szperacz

Fałszywy Punkt Wyjścia

Właściwie tych fałszywych punktów wyjścia w zachowaniu się warszawskiego reżymu jest znacznie więcej, ale zatrzymam się nad jednym z nich, który ogarnia także wszystkie inne i sprowadza je do jednego. Chodzi mi mianowicie o hasło patriotyzmu, nadużywane przez propagandę reżymową na każdym kroku. Po pierwsze: już dawno patriotyzm został utożsamiony z "socjalizmem" — czytaliśmy niedawno w artykule: "Jeden wymiar patriotyzmu," zamieszczonym w "Trybunie Ludu" — wiąże się z programem odrodzenia narodowego, sformułowanym na IX Nadzwyczajnym Zjeździe Partii. . . ." A nieco dalej: "Idea porozumienia narodowego jest stale zasadniczym elementem programu odrodzenia. Ale nie może ona oznaczać zgody na podjęcie w jakiejkolwiek formie działalności antysocjalistycznej, godzącej w pozycję Polski, jako członka wspólnoty państw socjalistycznych, podważającej rolę partii w życiu politycznym kraju."

Krótko i dobitnie: patriotą może być tylko ten, kto przyjmuje "socjalizm,"jako obowiązujący ustrój raz na zawsze. A w dalszym ciągu taki patriota musi w bezwględny sposób akceptować tak zwany "sojusz" ze Związkiem Sowieckim. "Najmocniejszym spoiwem" — czytamy w tejże "Trybunie Ludu" — "przyjaźni i sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim jest niewątpliwie wspólnota ustrojów społecznych, wspólne dążenie do zbudowania nowoczesnych społeczeństw na zasadach socjalizmu i komunizmu, jest bratnia solidarność i współpraca przewodnich partii — PZPR i KPZR, kierujących się wspólną ideologią marksizmu-leninizmu. Potwierdzają to doświadczenia całego okresu powojennego. Uczą one, że tylko Polska socjalistyczna może być pewnym i trwałym partnerem, na którym można polegać i który może zagwarantować istotne interesy sojusznicze."

A oto zasada, określona przez autora cytowanego artykułu, jako "podstawowa": "Należy z całą mocą podkreślić, że wbrew twierdzeniu przeciwników, żadne zobowiązania sojusznicze nie przeszkadzały i nie przeszkadzają nam w przeprowadzeniu niezbędnych reform i przeobrażeń systemowych. Potrzebny jest tylko jasny, realistyczny program i wola jego realizacji. Z punktu widzenia zachowania sojuszu, ochrony wspólnych interesów sojuszniczych i naszych własnych interesów narodowych i klasowych, istnieje wszakże jedna ważna zasada: socjalizm wskutek przeprowadzonych reform i przeobrażeń nie może się kurczyć, powinien się umacniać, doskonalić i rozwijać. Ten podstawowy wymóg musi być respektowany. Wynika to z logiki rozwoju współczesnego świata i miejsca, jakie zajmuje w nim Polska. . . . Wspólnota państw socjalistycznych i jej podstawowe organizacje wielostronne, tworzą złożoną konstrukcję polityczno-geograficzną, zapewniającą wszystkim wchodzącym w jej skład państwom poczucie bezpieczeństwa i stabilności, warunki korzystnej współpracy, zwiększoną skuteczność własnego działania na arenie międzynarodowej."

Oczywista, komuniści stoją na stanowisku, że Polska, podobnie, jak wszystkie inne państwa, wchodzące w skład Bloku Wschodniego, jest suwerenna i rozporządza własnymi losami. Jest to fałsz wyjściowy, z którego wynikają wszystkie dalsze. Jak dobrze wiadomo, wszystkie te kraje, a więc także Polska zostały okupowane zbrojnie przez Czerwoną Armię, idącą śladem wycofujących się wojsk hitlerowskich. W warunkach tej zbrojnej okupacji narzucony został ustrój komunistyczny, którego zainteresowane narody nie chciały, uważając go za obcy. W poszczególnych wypadkach ustrój komunistyczny został narzucony od razu, gdzie indziej, nieco później, po wstępnym okresie względnego liberalizmu. Tak było w Polsce i w Czechosłowacji. Wybory były w ordynarny sposób fałszowane, zaś autentyczni przedstawiciele albo ginęli, albo uciekali za granicę (defenestracja młodszego Masaryka w Pradze, ucieczka Mikołajczyka).

W krajach tych nie brakowało prób wyzwolenia się. Doszło do rozruchów w Berlinie, do polskiego "października," do krwawych wydarzeń w Budapeszcie, wreszcie do czechosłowackiej "wiosny," w 1968 r. i do zaburzeń w Polsce, które ostatecznie doprowadziły do "Solidarności." Próby te były zawsze dławione zbrojną siłą lub podstępem. Nieudolne usiłowania propagandy sowieckiej by przypisać je siłom wstecznym, reakcyjnym, mogły zadowolić wyłącznie autorów tych zabiegów propagandowych. "Sojalizm" sowiecki został przez wszystkie narody środkowe i wchodnioeuropejskie odrzucony i trzymane są one w tej "socjalistycznej" klatce wyłącznie zbrojnym przymusem. Propaganda temu zaprzecza i propaganda bezczelnie kłamie.

A więc pierwszy zasadniczy fałsz: państwa te nie są suwerenne i mają ustrój narzucony siłą przez imperialistyczne mocarstwo. Forma patriotyzmu, proponowana narodowi polskiemu przez komunistów, nie ma z prawdziwym patriotyzmem nic wspólnego, jest jego jaskrawym zaprzeczeniem. Patriotyzmem ci towarzysze nazywaja posłuszne wysługiwanie się interesom ich wspólnej ojczyzny — Związku Sowieckiego. "Solidarność" nie chciała się wyłamywać z tej sytuacji, wiedziała, że w obecnej sytuacji jest to niemożliwe; chciała jedynie nieco rozluźnić sowiecką obrożę i stworzyć możliwe warunki życiowe. To wystarczyło, aby ją polscy komuniści zamordowali z sowieckiego poduszczenie. Zarządzenie stanu wojennego przez Jaruzelskiego nastąpiło po przeszło rocznym wściekłym ujadaniu wszystkich sowieckich środków masowej propagandy. Prawdziwego sprawcy nie potrzeba szukać, objawił się sam, na długo przed podjęciem decyzji.

Utożsamili patriotyzm z nienawistnym narodowi ustrojem i z równie, a może nawet bardziej nienawistnym uzależnieniem kraju od sowietów i stroją się fałszywą dumą w świeżo odgrzebane konfedratki, których przez trzydzieści kilka lat w ogóle nie było w obiegu. W imię tego fałszu odbierają polskiej emigracji politycznej prawo do nazywania się Polakami.

I ciągle to samo: "Patrioci" komunistyczni nie chcą wiedzieć niczego o martyrologii polskiej z lat drugiej wojny światowej. Starannie przemilczają wszystkie zbrodnie sowieckie, dokonane na polskim narodzie. Katyń sprawili Niemcy, wywózki do łagrów i na osiedlenie, to była humanitarna ewakuacja z terenów zagrożonych wojną. Sowiety wyzwoliły nas spod okupacji hitlerowskiej, za co należy się im bezgraniczna wdzięczność.

Ta propagandowa komedia przycichła nieco po powstaniu "Solidarności," o obecnie rozszalała się z nową siłą. A przecież w partii dokłanie wiadomo, że Sowiety są w Polsce znienawidzone i że ta nienawiść poczynając od 13 grudnia ub. r. wzrosła jeszcze bardziej, jeśli to w ogóle było możliwe. Naród doskonale zdaje sobie sprawę, że źródło wszystkich jego nieszczęść znajduje się w Moskwie i odpowiednio na to reaguje. Kłamliwa propaganda doprowadza ludzi do wściekłości i to jest jej jedyny skutek. Im więcej tej pustej gadaniny o przyjaźni i wdzięczności, tym większy sprzeciw psychiczny.

"Patriotyzm — poucza "Trybuna Ludu" i wszystkie inne organy reżymowe — znaczy dziś tylko jedno: spokój, odpowiedzialność, pracę." Czyli bezwolne poddanie się tym, którzy odebrali narodowi nadzieję polepszenia warunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, w jakich się znajduje. Po tych kilkunastu miesiącach złapania swobodniejszego oddechu.

Tydzień Polski

Odciążenie Medicare

Projekt ustawy o nowych podatkach, która prawdopodobnie zostanie uchwalonona przez Kongres, przewiduje m.in., że pracodawca musi płacić prywatne ubezpieczenie szpitalne pracownikom od 65 do 69 lat. Ma ton na celu odciążenie Medicare, którego koszt wzrasta każdego roku z ogromną szybkością.

Ustawa o obowiązku ubezpieczenia szpitalnego pracowników od 65 do 69 lat, którzy dotychczas automatycznie przechodzili pod opiekę Medicare, może odstraszyć wielu pracodawców od zatrudnienia ludzi w wieku emerytalnym.

Gdzie Inwestować?

Korporacja BERI obserwuje 48 państw dla swoich klientów wielkiego przemysłu i banków. Członkowie, korzystający z rad BERI płacą rocznie $775. Niedawno korporacja ogłosiła listę państw najbezpieczniejszych i najbardziej niebezpiecznych dla inwestorów.

Do najbezpieczniejszych należą: Szwajcaria, Japonia i Stany Zjednoczone (w tej kolejności). Na liście państw najbardziej ryzykownych dla inwestorów znajdują się: Zaire, Iran, Maroko, Irak, Boliwia, Pakistan, Peru i Indie.

DZIAŁ KOBIET

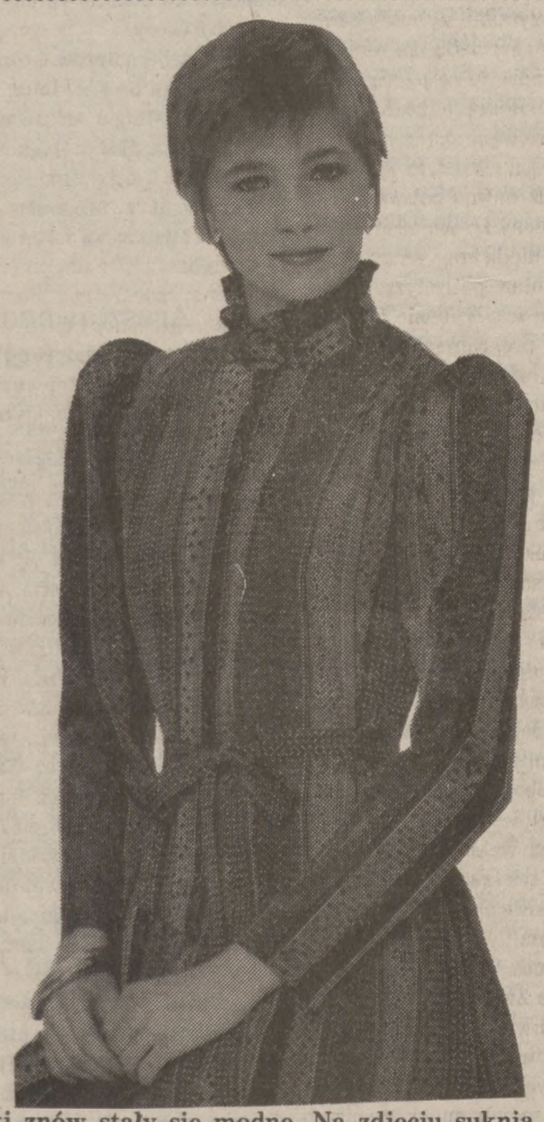

Sukienki znów stały się modne. Na zdjęciu suknia projektu Belle France. Nadaje się zarówno do pracy jak też np. do restauracji na dobry obiad.

Przetwory Warzywne

Warzywa, Przeciery i Soki Warzywne Pasteryzowane

(Ciąg dalszy)

Botwina z Butelkach

Botwinę przebrać, bardzo dokładnie wymyć, osączyć, drobno pokrajać. Zalać małą ilością naturalnego kwasu burakowego lub małą ilością wody zakwaszonej octem lub innym kwasem, posolić i zagotować (do botwiny można dodać do smaku wymyty i drobno posiekany zielony koperek i szczypior). Gorącą botwinę nakładać do butelek (wygotowanych lub wyprażonych w piekarniku) do wysokości 3 cm poniżej wylotu szyjki. Najlepiej używać butelek o pojemności 1/4 — 1/2 l. Botwinę należy gotować nieco dłużej aniżeli inne przetwory warzywne, tj. 40 minut.

Groszek Zielony w Butelkach

Wyłuskany groszek opłukać, osączyć, zalać w naczyniu wrzącą wodą z dodatkiem soli i cukru (na 1 l wody 1 dkg soli i 2 dkg cukru), tak aby pokryła groszek i gotować 3 minuty. Gorący groszek nakładać wraz z zalewą do butelek wygotowanych lub wyprażonych w piekarniku do wysokości 3 cm poniżej wylotu szyjki; najlepiej używać butelek o pojemności 1/4 — 1/2 l. Groszek należy pasteryzować dwukrotnie. Pierwszego dnia gotować około 30 minut, licząc od chwili zagotowania. Po wyjęciu butelek docisnąć korki, mocno obwiązać sznurkiem (nie lakować), butelki hermetycznie zamknąć. Następnego dnia ponownie pasteryzować przez 20 minut. Ostudzone butelki zalakować lub zaparafinować.

Fasolka Szparagowa w Słojach

Strąki faloski umyć, obrać z włókien (strąki długie przekrajać na połowę), zalać w naczyniu wrzącą wodą z dodatkiem soli i cukru (na 1 l wody 1 dkg soli i 2 dkg cukru), tak aby pokryła fasolkę i gotować 3 minuty. Gorącą fasolkę nakładać ciasno do słoi Wecka i zalać gorącą zalewą, w której fasolka była obgotowywana, pozostawiając 3 cm wolnej przestrzeni od brzegów słoja. Fasolkę szparagową w słojach Wecka gotuje się dwa razy — pierwszego dnia 1 godzinę, a drugiego 40 minut.

Papryka w Słojach

Paprykę umyć, odciąć ogonki, usunąć pestki. Ułożyć ciasno w słojach Wecka, pozostawiając 3 cm wolnej przestrzeni od brzegów słoja i zalać tak, aby płyn pokrywał paprykę. Zalewę przygotować biorąc na 1 l wody 1 dkg soli i 2 dkg cukru. Paprykę w słojach Wecka gotuje się dwa razy — pierwszego dnia 1 godzinę, a drugiego 40 minut.

Pomidory Całe Pasteryzowane w Słojach

Dojrzałe, twarde, niezbyt duże pomidory wymyć, osączyć, ułożyć ciasno w słojach Wecka i zalać gorącym przecierem pomidorowym, przygotowanym w następujący sposób: dojrzałe, zdrowe pomidory umyć, osączyć, pokrajać nierdzewnym nożem na ćwiartki i rozgotować z bardzo małą ilością wody. Pomidory przetrzeć, posolić do smaku, przecier ogrzać do zagotowania i zalać nim całe pomidory. Pomidory wraz z przecierem powinny sięgać 3 cm poniżej słoi. Pomidory w słojach Wecka gotuje się jeden raz przez 30-40 minut zależnie od wielkości słoi.

Warzywa Kwaszone

Kwaszenie z punktu widzenia wartości odżywczej przetworu jest polecanym sposobem konserwowania warzyw. Srodkiem konserwującym jest tu kwas mlekowy, który wytwarza się w czasie kwaszenia. Najczęściej kwaszonki przygotowuje się z kapusty, ogórków i buraków. Dobrze ukwaszona kapusta jest cennym źródłem witaminy C.

Kapusta Kwaszona

10 kg kapusty, 20 dkg soli, 2 dkg kminku, 1 dkg nasion kopru, dodatkowo: 25 dkg marchwi, 50 dkg jabłek, kilka listków laurowych.

Do kwaszenia na zimę najlepiej nadają zimowe odmiany kapusty białej. Kapustę można kwasić w beczkach (najlepiej z twardego drzewa; beczki, które przeciekają, można uszczelnić parafiną), w garnkach kamiennych lub słojach. Naczynia te przed kwaszeniem muszą być dobrze wymyte i wyparzone. Główki kapusty oczyścić, opłukać, poszatkować wraz z głąbami ręcznie lub szatkownicą (głąb przed szatkowaniem gęsto ponacinać). Poszatkowaną kapustę wymieszać z przyprawami (solą, kminkiem i koprem). Aby podnieść wartość smakową kapusty kwaszonej, można jeszcze dodawać poszatkowaną marchew, pokrajane na ćwiartki jabłka i listki laurowe.

Kapustę nakładać do beczek lub naczyń, dobrze ugniatając drewnianym ubijakiem. Jeżeli w czasie ubijania wydzieli się nadmiar soku, można go usunąć. Nakładać niezbyt pełno, aby wydzielający się w czasie fermentacji sok kapusty nie wylewał się. Na powierzchnię kapusty położyć wygotowany kawałek płótna, a następnie dobrze wymyte i wyparzone drewniane denko. Denko obciążyć wymytym, nie kruszącym się kamieniem. Naczynie z kapustą postawić w ciepłym miejscu (temperatura około 18 stopni C) na okres 1 — 2 dni, zależnie od wielkości naczynia, następnie przenieść je do chłodnego pomieszczenia, np. piwnicy o temperaturze 8 do 10 stopni C, dla dalszego ukwaszenia. W pierwszych dniach kwaszenia można kapustę przebijać za pomocą czystego drewnianego kija, w celu ułatwienia fermentacji i wydzielania gazów na zewnątrz. Należy zwracać uwagę, aby zarówno w okresie kwaszenia, jak i przechowywania powierzchnia kapusty była zawsze pokryta sokiem, w przeciwnym razie łatwo pleśnieje lub gnije. Jeżeli podczas kwaszenia wydzieliła się za mała ilość soku, należy uzupełnić go solanką, biorąc na 1 l przegotowanej, zimnej wody 2 dkg soli. W czasie przechowywania kapusty należy usuwać z powierzchni pleść w miarę jej powstawania, a denko myć i wyparzać. Płótno wygotować.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tortury i Pobicia

Pod takim tytułem "Biuletyn Informacyjny" Komitetu Pomocy Solidarności w N. Yorku, podał garść informacji o metodach "władzy ludowej" w mundurach, stosowanych wobec starych i młodych w okupowanej Polsce.

★ ★ ★

16 kwietnia w Poznaniu dwóch zomowców (jeden nietrzeźwy) zaciągnęło do gmachu KW PZPR i tam pobiło rękami po twarzy i klatce piersiowej, pałkami po nerkach 12-letniego chłopca, który miał przypięty opornik. W trakcie bicia, jeden powiedział do drugiego: "Bij, tylko uważaj, żebyś nie zabił", a na zakończenie stwierdził: "Jeszcze poczujesz, jak biją faszyści".

W Białymstoku funkcjonariusze SB przesłuchują i rewidują dzieci — ostatnio datarła informacja o przesłuchiwaniu 8 i 12 letnich dziewczynek. 1 maja pracownikom SB nie otworzyła drzwi pod nieobecność matki, Krystyna Strubel, pracownika Zarządu Regionu jej 12-letnia córka. Po godzinie, Agnieszka, wychodząc z domu została zatrzymana i zabrana na przesłuchanie. Do tej pory jest w stanie silnej depresji psychicznej.

Jerzy Kołodziej, zatrzymany za nieposiadanie przy sobie dowodu osobistego, pobity 2 maja przez patrol ZOMO (na posterunku KW MO ul. Batorego w Krakowie) dostał szoku nerwowego i przebywa do tej pory (wiadomość z 25-kwietnia) w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie.

Jan Zackiewicz, pracownik wydziału nr 35 w Hucie Warszawa, po odmowie umycia tablicy POP-u zamalowanej farbą, został tak pobity, że przebywa w szpitalu (w domu został żonę z czwórką dzieci).

(Biuletyn Huty Warszawa z 30.03)

W Bielsku Białej zomowcy pobili pasażerów komunikacji miejskiej, po czym przetrzymali ich do 5 nad ranem w policyjnych sukach.

W kwietniu służba więzienna w Fordonie pobiła Urszulę Wojciechowską (pracownica działu interwencji bydgoskiego ZR), Krystynę Gajownik (teleksistka w bydgoskim ZR), M. Les (uczennica VI LO w Bydgoszczy).

1 maja w Oświęcimiu zatrzymano Grzegorza Gołdynię (maturzysta, lat 20, żonaty, ojciec małego dziecka) za noszenie znaczka "S". Tego samego dnia o godz. 14, po wyjściu z kolegium d/s wykroczeń, gdzie został ukarany grzywną 2,000 zł, Grzegorz Gołdynia został ponownie zatrzymany i przewieziony do komisariatu MO. Tam bito go pałkami przez 6 godzin. Przed biciem pokazano mu dwie pałki: białą i czarną, i zapytano, którą chce być bity. Oświadczył: czarną". Po biciu, prawie nieprzytomnego Gołdynię wyrzucono przed drzwi komisariatu, grożąc mu śmiercią, jeśli powie, gdzie został pobity. W nocy został internowany i przewieziony do Łupkowa Nowego. Brat Grzegorza — Janusz Gołdynia jest internowany od 13 grudnia. Jego matka — Jadwiga, została uniewinniona przez sąd w Katowicach z zarzutu zorganizowania strajku w Zakładach Chemicznych "Oświęcim". Sąd najwyższy po rewizji prokuratora przekazał jej sprawę do ponownego rozpatrzenia. Ojciec Grzegorza przebywa w szpitalu po zawale serca.

3 kwietnia, 82 zmarł w areszcie śledczym w Załężu zakatowany podczas przesłuchań Mieczysław Rokitowski z Przemyśla. Został on aresztowany 23 marca, 82 "W związku z podejrzeniem popełnienie przez niego przestępstwa z art. 48 ust. 4 zw. z art. 48 ust. 2 Dekr. z 12 grudnia, 81 o stanie wojennym tj. o to, że w dniu 23 marca, 82 w Przemyślu rozpowszechniał nielegalne wydawnictwa zawieszonego NSZZ "Solidarność, zawierające fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy".

W akcie zgonu, podpisanym przez kierownika Ambulatorium Aresztu Śledczego w Rzeszowie lek. med. Jacka Orłowskiego jako przyczynę zgonu podaje się guz mózgu i zaburzenie psychiczne.

Patrycjusz Kosmowski przew. Reg.

Podbeskidzkie prawdopodobnie do dziś byłby na wolności, gdyby władze nie chwyciły się metod wypróbowanych przez hitlerowców. Najpierw do mieszkania Kosmowskich przyszła milicja i zabrała ich małe dziecko, następnie gdy to nie poskutkowało, aresztowano żonę, którą brutalnie przesłuchiwali w Rybniku. Dowiedziawszy się o tym, na jakie szykany narożona jest jego rodzina, Patrycjusz Kosmowski sam oddał się w ręce oprawców.

Podczas rewizji w jednym z mieszkań krakowskich przesłuchiwano 16-letnią dziewczynę, usiłując zmusić ją do identyfikacji osób pokazywanych na zdjęciach. Gdy nie rozpoznała nikogo, została ukarana przyłożeniem do uda gorącego żelazka.

Podczas zajść 13 maja w Krakowie na "oczyszczonej" już ulicy ZOMOwcy znudzeni bezczynnością napadli na przechodzącego chłopaka z dziewczynką. Po sprawdzeniu dokumentów zomowiec dla "pogonienia" obdarzył ich zwyczajnym uderzeniem pałką po nogach i wrzasnął: "biegiem sp . . . bo zabiję". Zomowiec doszedł do wniosku, że biegną za wolno. Dopadł wolniej biegnącą dziewczynę i uderzył ją pałką w głowę. Gdy przewróciła się, drugi funkcjonariusz bił leżącą po plecach i kopał. Wreszcie podnieśli ją za włosy i bili parokrotnie pałką po twarzy i głowie. Potem była przeganiana z jednej strony ulicy na drugą wśród łoskotu walonych pałkami koszy na śmieci. Rozradowana banda dziko wrzeszczała i wyzywała.

Małgorzatę Chmielewską przetrzymywano od 13 lutego w więzieniu na Okopowej. Aby ją złamać psychicznie umieszczono ją w jednej celi z kryminalistką. Przesłuchiwania odbywały się tylko nocą, w trakcie których była maltretowana, wykręcano jej ręce i palce, świecono w oczy. Kryminalistka, będąca osobą niezwykle prymitywną, znęcała się nad nią, biła. Po przeniesieniu Chmielowskiej 13 lutego na Kurkową szantażowano ją w czasie przesłuchań powrotem na Okopową do tej samej celi. Obecnie Chmielewska znajduje się w szpitalu psychiatrycznym w Elblągu.

Elite Athlete Project: A New Approach

The responsibility for identifying, recruiting and training potential U.S. Olympic athletes traditionally has been delegated to 37 independent national governing bodies (NGBs) by the U.S. Olympic Committee (USOC). The NGBs use a variety of methods to identify athletes: highly organized community swim programs for swimmers, the National Sports Festivals for track-and-field athletes, and the official Olympic trials for many other sports.

When the USOC established the Olympic Training Center in Colorado Springs, the original intent was that the NGBs would send for testing those athletes with the best potential. But some NGBs contended that the research wasn't specific to sports such as cycling, swimming and rowning.

In response, the sports miedicine council last January allocated $275,000 for the elite athlete project, a new program that gives NGBs the fexibility and money to conduct their own research and to develop new training techniques. The council designated five sports—cycling, weight lifting, track and field, fencing and volleyball —to be included in the three-year pilot program. Those five were selected because they were the best organized, not because they had the best potential for winning medals, according to Kenneth S. Clarke, PhD., director of sports medicine in Colorado Springs.

Olympic cycling is one of the five pilot sports and one whose goals are well-defined. The U.S. Cycling Federatin, which is the NGB for the sport, says it will develop an injury analysis program for cyclists, contribute to public knowledge about the sport and disseminate findings from the research and training programs to coaches, scientists and athletes. But the fourth goal, research, is paramount. The USCF plans applied research at four universities in areas such as reducing wind drag by redesigning helmets, clothing, shoes and bicycle components: biomechanical analysis of pedaling action and pattern motion of the lower extremity.

Clarke dismisses criticism that the project is being launched too close to the 1984 Games to win medals. The project will help NGBs gain experience in "fine tuning" athletes of national and world-class caliber, extend that experience to other NGBs and help define which are the most "cost-effective" training techniques, he said.

Columbia Assured Of of '86 World Cup

Alicante, Spain (UPI) — Joan Havelange of Brazil, the president of the Federation of International Football Associations (FIFA), announced recently that the 1986 World Cup will be held in Colombia.

Havelange said "this was a decision adopted by FIFA in 1974 and cannot be changed," despite doubts by some countries that the South American nation has the ability to organize the tournament.

Some participants have been critical of the organization of this year's tournament in Spain, but Havelange said: "Up until this moment the championship is perfect."

Havelange also said there will be 24 teams competing in Colombia, the same number as in this year's championships. Only 16 teams competed in previous World Cups.

Komunikat Skarbu Narodowego

Niniejszym powiadamiamy, że miesięczne zebranie Komitetu Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois odbędzie się w piątek, dnia 13-go sierpnia 1982 roku, o godzinie 7:30 wieczorem w domu 90-tej Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Road, Chicago. Prosimy o punktualne przybycie.

Sekretariat

Premier Nie Wiedział

Pretoria (UPI) — Pieter Botha, premier rządu RPA, przyznał, że nic nie wiedział o tym, że oficerowie armii republiki zaopatrywali w broń i niezbędny ekwipunek najemnych żołnierzy "Wściekłego Mike" płk. Hoare, którzy usiłowali dokonać przewrotu na Szejszelach.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

ADWOKAT
DAVID MORRIS
- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia cielesne
- Sprawy kryminalne
- Sprawy imigracyjne
- Kupno-sprzedaż interesów

286-7169
5324 W. Lawrence Ave.
MÓWIMY PO POLSKU

PTd
Polski Teatr Dramatyczny
ZMIANA WARTY
EWA IDRIAN
ADAM JABŁOŃSKI
JERZY JANECZEK
ZBIGNIEW JANKOWSKI
JANUSZ LETKO
MILENA MALISZEWSKA
EWA MATYSEK
ROMAN MARZEC
STANISŁAW MICHNO
MAREK PACUŁA
NINA PRZYBYŁOWSKA
I INNI
Scenografia JERZY JEDRUCH
Opracowanie Muzyczne JERZY ABRATOWSKI
Kostiumy JANINA SCIESZKO
Inscenizacja ANDRZEJ J. KOREWICKI
Rezyseria JERZY JANECZEK
58 W. NORTH BLVD (Rog NorthAve i Clark St.)
PRAPREMIERA SOBOTA 14 SIERPNIA 7 P.M.
PREMIERA NIEDZIELA 15 SIERPNIA 7 P.M.
PIATEK 20 SIERPNIA 7 P.M.
SOBOTA 21 SIERPNIA 7 P.M.
NIEDZIELA 22 SIERPNIA 7 P.M.
ZAMOWIENIA TELEFONICZNE 763-1515
BILETY DO NABYCIA
Matco Travel 5350 N. Milwaukee Ave. 5736 W. Belmont Ave.
Pol - Travel 3118 W. 43 St.
Ksiegarnia Polonia 2886 N. Milwaukee Ave.
Alma - Travel 1282 N. Milwaukee Ave. 2946 N. Milwaukee Ave
Produkcja (Σ) SIGMA FILMS INC.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA
ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel
GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano
WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA
"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca
Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476
GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.
CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów
THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Polonia W Phoenix w Żałobie

W przeciągu ośmiu lat zdobył serca i najwyższy szacunek Polonii w Phoenix, Ar. Kaznodzieja, poeta, prozaik, działacz społeczny, uczynny na każde wezwanie każdego towarzystwa, kapelan Grupy Mikołaja Kopernika w Phoenix, ks. prałat Józef Przudzik zmarł nagle na atak sercowy dnia 12 lipca b.r., przeżywszy lat 72.

Niespodziewany zgon ks. Przudzika poruszył do głębi całą Polonię w Phoenix. Wszak dopiero w styczniu ks. Przudzik towarzyszył w podróży do Rzymu ks. prałatowi Tomaszowi O'Brien, sekretarzowi diecezji phoenickiej, którego, po zgonie biskupa Jamesa Rausch, papież Jan Paweł II zamianował nowym biskupem diecezji w Phoenix.

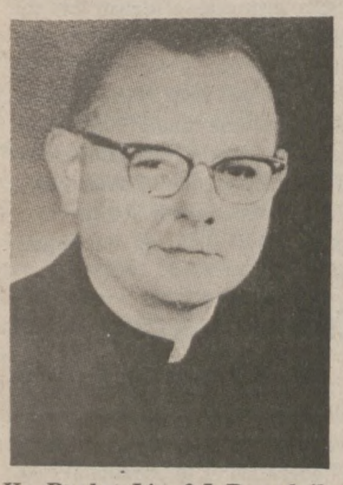

Ks. Prałat Józef J. Przudzik

Przemówieniu podczas żałobnej mszy św. biskup O'Brien wspomniał, że prałat Przudzik nauczył go jak powitać Ojca św. po polsku słowami: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i biskup wymówił to zdanie zupełnie jak Polak. Zaznaczył również, że gdy przedstawił Papieżowi swą kuzynkę, panią Dearing, Papież podał jej rękę i przedstawił się swoim polskim nazwiskiem: Karol Wojtyła.

Ks. Przudzik urodził się w Częstochowie 9 lutego 1910 r., jako syn Adama i Marii z Rydeckich Przudzików. Przywieziony był do Ameryki dzieckiem. Ukończył uczelnie: Seminarium St. Mary of the Lake w Mundelein, Ill., Uniw. St. Mary's w Baltimore, Md., Uniwersytet Gregoriański w Rzymie, gdzie zdobył dyplom doktora filozofii. Święcenia kapłańskie otrzymał w Lincoln, Nebraska, 24 sierpnia 1934 r.

W 1944 r. jeden Papież zamianował go szambelanem papieskim i prałatem, a w 1951 drugi Papież zamianował go prałatem domowym. W ciągu tych lat zajmował szereg stanowisk diecezjalnych, był proboszczem w trzech parafiach, a do 1973 r. był proboszczem parafii św. Józefa w Auburn, Nebraska. Napisał trzy broszury i mnóstwo artykułów w pismach jak National Register, Homiletic and Pastoral Review, America, Catholic World oraz Commonwealth.

Zwłokami w Phoenix zajął się kuzyn ks. Ken Kleiber z par. św. Marii Goretti w Scottsdale, oraz siostra Lucylla Rajmundowa Kleiber w Chicago, dokąd zwłoki zostały przewiezione i po mszy w Chicago w kościele SS. Braci Polaków i Męczenników pochowane na cmentarzu Zmartwychwstaniu Pańskiego na parceli rodzinnej. W Chicago zamieszkuje również bratowa zmarłego, Maria Przudzik.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i szwagier nasz, śp.

Franciszek Sobota

(syn śp. Leona i śp. Elżbiety)

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go sierpnia 1982 roku, o godzinie 2:10 po południu w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Gręboszów, Polska na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bolesław i **Józef** (**Jan** i **Tadeusz** w Polsce), bracia; **Katarzyna** we Francji i **Emilia** w Polsce, siostry, bratowe i szwagrowie oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Genowefa Fiut

(żona śp. Wojciecha, babcia śp. Roger)

Członkini Tow. Niewiast Różańca św. i Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy par. św. Turybiusza, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go sierpnia 1982 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Modell Funeral Home pnr. 5725 So. Pulaski Rd., do kościoła św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian Snow i **Adele Jezewski**, córki; **Henry Snow** i **Edmund Jezewski**, zięciowie; **Antonette Kucinska**, siostra oraz bracia i siostry w Polsce; **Laura** z mężem **Gene Gawlik**, **Mark** z żoną **Karyn Snow**, **Joan** z mężem **Jeff McCoy**, **Nancy Jezewska**, **James** z żoną **Lisa Jezewski**, wnuczki i wnuki, 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Franciszek A. Modelski i Synowie, Telefon 767-4730.

Zagadkowa Sprawa Zaginionego Żołnierza Brytyjskiego

Londyn (UPI) — Dowódca wojsk brytyjskich na Wyspach Falklandzkich gen. mjr. David Thorne wystąpił z ostrzeżeniem pod adresem Argentymy, oświadczając, że Wielka Brytania zamierza utrzymać na Falklandach wystarczająco silny garnizon, który "będzie w stanie odeprzeć wszelkie nowe zakusy", jak np. nową inwazję w rejonie południowego Atlantyku.

Z ujawnionych przez Londyn raportów wynika, że gen. Thorne wystąpił ze swym ostrzeżeniem w czasie przemówienia radiowego, skierowanego do mieszkańców Wysp Falklandzkich.

W międzyczasie wypłynęła w Londynie na światło dzienne inna, związana z wojną na Falklandach, sprawa. Niedawno ujawnił się 18-letni żołnierz brytyjski, który uważany był do tej pory za zaginionego i poległego w czasie walk. Żołnierzowi grozi obecnie przeprowadzenie dochodzeń, co może w dalszej kolejności doprowadzić do postawienia go przed sądem wojennym.

Pismo London Daily donosi, że władze pragną dowiedzieć się szczegółów związanych z pobytem szeregowca Philipa Williams'a, który uważany był przez 48 dni za zaginionego. Williams twierdzi, że doznał zaniku pamięci i odłączył się od swej jednostki. Liczne, przeprowadzane w tym czasie poszukiwania przy pomocy samolotów, nie przyniosły rezultatów. Odnaleziony żołnierz oświadczył, że nie zdawał sobie sprawy z tego, że wojna z Argentyną zakończyła się. Dowiedział się o tym dopiero w momencie, gdy trafił na domek miejscowego farmera.

W międzyczasie rodzina Williamsa odprawiła w Anglii za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne.

Nowe Starcia z Rebeliantami w Salwadorze

Salwador (UPI) — Oddziały rządowe zaskoczyły grupy lewicowych partyzantów atakujących wioski w różnych rejonach Salwadoru. 19 partyzantów zostało zabitych. Wojska rządowe zawładnęły również sporą ilości broni partyzanckiej.

Po trwającej przez jakiś czas przerwie, partyzanci podjęli w ostatnim czasie na nowo ataki, koncentrując swe wypady na małych miastach położonych w wschodnim i północnym rejonie kraju. Wśród pozostawionej przez rebeliantów broni, przejęto m. in. rakiety produkcji chińskiej.

Rzecznik armii salwadorskiej, omawiający ostatnie starcia, nie podał wysokości strat wojsk rządowych.

Władze rządowe nasiliły także patrole na terenie położonego na wschodzie kraju miasta Ciudad Barrios, gdzie rebelianci zabili 18 żołnierzy i wzięli do niewoli około 20 milicjantów.

Znikome Operacje

Londyn (UPI) — Operacje giełdowe są dziś znikome. Po wczorajszej poważnej zwyżce dziś kurs dolara obniżył się nieco. Cena złota w Zurichu pozostała bez zmian. w Londynie spadła o prawie cztery dolary na uncji.

NARODY ZJEDNOCZONE — Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, jakie odbyło się 4 sierpnia br. (UPI)

Odwetowe Naloty Izraelskie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ździerzowy w Bejrucie, ostrzeliwując dzielnice mieszkalne zarówno we wschodniej, jak i w zachodniej części miasta.

Po południu izraelskie jednostki morskie — z siłą dotąd nienotowaną — obłożyły ogniem całe wybrzeże w zachodnim Bejrucie.

Dygnitarz izraelski stwierdził, że plan ewakuacji Palestyńczyków, opracowany przez specjalnego ambasadora amerykańskiego Philipa Habiba, Palestyńczycy gotowi są zaakceptować.

Niemniej jednak ostatnie pojedynki ogniowe budzą zaniepokojenie, że mogą nastąpić komplikacje.

Plan swój Habib przedłożył obu stronom, to znaczy Izraelowi i Palestyńczykom. Jeżeli zostanie zaakceptowany — zacznie być realizowany w ciągu pięciu dni. Premier Begin przedłoży ten plan do rozpatrzenia swojemu gabinetowi nie wcześniej niż pod koniec tygodnia.

Ponadto Izrael oczekuje na odpowiedź od amerykańskiego sekretarza stanu George Shultza na list Begina, dotyczący warunków, od spełnienia których Izrael uzależni swoją zgodę na pozostawienie w Bejrucie 2,500 żołnierzy palestyńskich aż do chwili, gdy multipaństwowe oddziały zajmą stanowiska w zniszczonym mieście.

W ostatniej dosłownie chwili nadeszła depesza, informująca, że rząd izraelski zaaprobował "w zasadzie" plan wycofania oddziałów PLO z Libanu, opracowany przez ambasadora Philipa Habiba. Radio izraelskie informuje, że do planu tego Izrael pragnie wprowadzić swoje "uzupełnienia".

Amerykanie Przeciw Akcji Izraela

Washington (UPI) — 60 proc. Amerykanów uważa, że Izrael poszedł za daleko w Libanie, podaje tyg. "Newsweek". Telefoniczny sondaż opinii publicznej został przeprowadzony w dniach 4-5 sierpnia przez Instytut Gallupa.

Sondażowi poddano 752 osoby dorosłe — margines błędu w tym sondażu wynosi plus, minus 4 procenty. A oto najistotniejsze rezultaty sondażu.

43 proc. Amerykanów jest za przerwaniem dostaw sprzętu wojskowego do Izraela oraz 60 proc. jest przekonane, że kraj ten poszedł za daleko w swej inwazji na Liban.

Tylko 16 badanych popiera akcje Izraela, podaje Newsweek w swym ostatnim wydaniu, tyle samo badanych stwierdza, że Reagan powinien wywrzeć dyplomatyczną presję na Izrael. Opinia publiczna jest prawie równo podzielona jeśli chodzi o zagadnienie czy Stany Zjednoczone powinny bezpośrednio rozmawiać z Organizacją Wyzwolenia Palestyny — 48 proc. Twierdzi, że powinny — natomiast 42 proc. obywateli USA że nie powinny.

Amerykanie coraz więcej zdają sobie sprawę z sytuacji Palestyńczyków i 37 proc. obywateli twierdzi, że powinno się utworzyć dla nich suwerenne państwo, z drugiej strony jednak 45 proc. Amerykanów jest temu przeciwne.

Sondaż ukazuje także ustalenie się amerykańskiej opinii publicznej w ciągu ostatnich kilku lat z niewielką tylko liczbą niezdecydowanych co do swoich sympatii.

32 procent stwierdza, że ma więcej sympatii dla stanowiska Izraela niż miało w ostatnich kilku latach, podczas gdy 41 proc. stwierdza, że obecnie ma mniej sympatii dla Izraela.

28 procent badanych oświadczyło, że mają obecnie więcej sympatii dla Palestyńczyków niż rok temu, podczas gdy 40 proc. badanych darzy obecnie stanowisko Palestyńczyków mniejszą sympatią.

Morderca Chce Umrzeć

Richmond, Va. (UPI) — Były policjant Frank Coppola nadal twierdzi, że chce umrzeć na krześle elektrycznym dziś w nocy, by zachować godność oraz oszczędzić zmartwień rodzinie. Jednakże obrońcy działając bez upoważnienia skazańca twierdzą, że będą próbowali powstrzymać egzekucję.

Hinckley Skazany Na Pobyt w Szpitalu Na Czas Nieokreślony

Washington (CT) — Wykonawca zamachu na prez. Reagana, John W. Hinckley Jr., skazany został w poniedziałek przez sędziego federalnego na pobyt w zakładzie dla umysłowo chorych — na czas nieokreślony. Sędzia orzekł, że Hinckley jest osobą "niebezpieczną" i cierpi "wskutek chronicznych zaburzeń psychicznych."

Liczący lat 27 Hinckley, zbladł w momencie wydania wyroku i oświadczył sędziemu Okręgowego Sądu federalnego Garringtonowi Parker'owi, że nie zgadza się z diagnozą ustaloną prze lekarzy rządowych. Lekarze orzekli, że Hinckley jest nadal pozbawiony zdrowych zmysłów i stanowi zagrożenie w stosunku do siebie samego i innych. Skazany następnie odrzucił przysługujące mu prawo do przesłuchania w sprawie ewentualnego zwolnienia.

Sędzia Parker skazał zamachowca oraz trzech innych osobników na pobyt w szpitalu św. Elżbiety, gdzie przebywał on — w celu wydania oceny przez lekarzy — od 21 czerwca, tj. od czasu, gdy Ława Przysięgłych uznała go za niepoczytalnego i zwolniła go w związku z tym od winy.

Ozdowski o Wałęsie

Wiedeń (DP) — Bawiący we Wiedniu wicemarsz. reżymowego sejmu Jerzy Ozdowski powiedział dziennikarzom, że Lech Wałęsa nie będzie w bliskiej przyszłości wypuszczony na wolność. Wyraził się, że jego zwolnienie będzie zależeć od tego, jak się "skrystalizuje sytuacja".

Na dalsze pytania Ozdowski oświadczył, że los Wałęsy będzie zależał głównie od stanowiska wciąż jeszcze przebywających w obozach przywódców "Solidarności", po czym dodał, że dotychczasowe ich rozmowy z przedstawicielami rządu i Kościoła "nie przyniosły oczekiwanych rezultatów".

Morderstwo i Samobójstwo

Mieszkaniec Mt. Prospect, znajdując się w stanie kompletnej depresji, zamordował swą żonę i małe dziecko, później sam popełnił samobójstwo. Zabójcą jest 41-letni Jorge Escobar.

Oregon Journal Przestanie Wychodzić

Portland, Me. (UPI) — Wydawca i prezes korporacji The Oregonian Publishing Co., oświadczył, że pismo — Oregon Journal — przestanie z dniem 6 września wychodzić.

Fred Stickel oświadczył, że firma jego będzie wydawać nadal drugie publikowane przez nią pismo — The Oregonian, które ukazywać się będzie obecnie w bardziej bogatej szacie i przejmie większość działów ukazującego się od 81 lat Oregon Journal. Nowe, rozszerzone wydanie The Oregonian, będzie przygotowywane przez zespół obu pism, w skład którego wchodzi 250 redaktorów, reporterów i członków personelu pomocniczego.

Podwyżka Podatku Od Benzyny

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

gram "nowego federalizmu," opracowany przez gubernatorów był wyrazem opozycji do jego programu. Speakes twierdzi, że Biały Dom powita radośnie współpracę gubernatorów w tej dziedzinie.

Gubernatorzy mają przedłożyć Kongresowi własny plan odpowiedzialności i zadań rządu federalnego i rządów stanowych. Gubernator Luizjany David Treen uważa, że ludność pogodzi się z podniesieniem podatku na benzynę, jeżeli będzie przekonana, że zostanie przeznaczony na naprawę dróg i mostów, które są w złym stanie. Barnhart, odpowiadając na pytanie gubernatora Kalifornii Edmunda Brown'a, powiedział, że chciałby ażeby 1¢ podatku od benzyny został przeznaczony na subwencje dla publicznych środków komunikacji w wielkich miastach.

Sekr. rolnictwa John Block w przemówieniu do gubernatorów zapowiedział, że Stany Zjednoczone sprzedadzą Rosji Sowieckiej więcej zboża, niż kiedykolwie przedtem.

Gubernator Illinois James Thompson po śniadaniu zbierał podpisy gubernatorów pod telegramem do sen. Roberta Dole (R. z Kan.), przewodniczącego Komitetu Finansowego Senatu, w którym domaga się przedłużenia wypłaty zapomóg dla bezrobotnych. Gub. Thompson rozmawiał w tej sprawie także z kongr. D. Rostenkowskim (D. z Ill.), przewodniczącym Komitetu Środków i Sposobów Izby.

Gub. Thompson domaga się również podjęcia rokowań z Rosją Sowiecką w sprawie długoterminowej umowy na eksport zboża (prez. Reagan odrzuca myśl rokowań w sprawie długoterminowej umowy), oraz odwołania embargo na eksport maszyn i urządzeń do budowy rurociągu z Syberii do Europy.

Wśród gubernatorów, którzy podpisali telegram do sen. Dole, znajdują się: Frank White z Arkansas, Robert Orr z Indiana, Harry Hughes z Maryland, Albert Quie z Minnesoty, Christopher Bond z Missouri, William Winter z Mississippi i Lee Dreyfus z Wisconsin.

Irak Nie Zdoła Zapewnić Bezpieczeństwa

(UPI) — Irak prawdopodobnie nie będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwa przywódcom państw niezaangażowanych, wobec czego ich konferencja w Bagdadzie jest pod znakiem zapytania.

Iracki minister spraw zagranicznych Saddun Hammadi powiedział wczoraj dziennikarzom, że ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w dniu 2 września w czasie bagdadzkiej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw niezaangażowanych.

Irak waha się z powzięciem ostatecznej decyzji, ponieważ wydał miliony dolarów — pożyczonych od państw arabskich, a głównie od Arabii Saudyskiej i Kuwejtu — na zbudowanie centrum konferencyjnego, upiększenie Bejrutu i na odpowiednią reklamę.

O możliwości zagrożenia świadczą komunikaty wojenne, ogłaszane w 23 miesiącu wojny iracko-irańskiej. — Ostatni komunikat iracki mówi o strąceniu nad Irakiem odrzutowca irańskiego, który zamierzał zaatakować Basrę.

Fidel Castro, obecny przewodniczący państw niezaangażowanych, wystąpił z ofertą, aby odbyła się w Hawanie w dniu 21 sierpnia specjalna narada, która zadecyduje o miejscu konferencji szczytowej, ale minister Hammadi uznał, że "nie ma potrzeby zwoływania takiej narady".

Poczta Ma Nadwyżki

Las Vegas, Nev. (UPI) — Poczmistrz generalny William Bolger oświadczył, że jego departament ma $662 mln nadwyżkę w związku z czym, 20 centowy znaczek pocztowy na list pierwszej klasy utrzyma się przynajmniej do początku 1984 roku, a być może i dłużej. Bolger nie powiedział jakiej wysokości będzie kolejna opłata pocztowa pod koniec 1984 roku.

Okazją do wypowiedzi Bolgera była konferencja 2,500 delegatów Krajowego Stowarzyszenia Naczelników Poczty w Las Vegas. W roku 1981, kiedy znaczek dopiero wchodził w obieg William Bolger twierdził, że znaczek ten utrzyma się jedynie do listopada 1983 roku.

Naczelny dyrektor poczty jest zdania, że kluczowym czynnikiem, który określi, jak długo 20 centowy znaczek pozostanie w obiegu jest stopień inflacji.

Związek to praca!
Związek to poświęcenie i ofiarność!
Związek — to my wszyscy!

Aresztowano Podejrzanych

25-letni Paul S. Erickson i 15-letni chłopiec zostali aresztowani bez możliwości zwolnienia po zapłaceniu kaucji. Erickson i 15-letni chłopiec podejrzani są o zgwałcenie i zamordowanie 15-letniej Elizabeth Ann Launer z Arlington Heights. Przesłuchania w tej sprawie wyznaczono na na następny miesiąc. Zwłoki Elizabeth Ann Launer (nagie) znaleziono w stawie w Rolling Meadows w ubiegłym tygodniu.

Inny 15-letni chłopiec, który również brał w mniejszym stopniu udział w morderstwie, został oddany pod opiekę rodziców i przesłuchania jego odbędą się w następnym miesiącu.

Mooney Otrzyma $72,000 rocznej Pensji

Jak podano w poniedziałek, pierwszy zatrudniony na cały etat prezes rady CHA, otrzyma roczną pensję w wysokości $72,000, a Elmer L. Beard J., nowy dyrektor egzekutywy — $65,000. Sprawa ta zostanie przedstawiona na najbliższym posiedzeniu rady CHA. Mooney otrzymywał $57,000 rocznie na swoim poprzednim stanowisku jako dyrektor egzekutywy.

W ubiegłym miesiącu Chicago City Council zatwierdziła Mooney jako pierwszego na cały etat pracującego prezesa rady CHA i z wynagrodzeniem za cały etat. Poprzedni prezes rady CHA Charles Swibel otrzymywał pensję za pół etatu i zatrudniony był na pół etatu.

Basket of Flowers

by Alice Brooks

Brighten a corner with this easy-crochet planter and flowers. Red, white, pink or coral—pick your favorite color for the dainty flowers and buds in this hanging basket of rug yarn. Crochet flowers of bedspread cotton. Pattern 7434: directions.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

Yes! I want to see more crafts, send me your new 1983 NEEDLECRAFT CATALOG. 150 designs, 3 free patterns. Only $1.50

ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
116-Nifty Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew + Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
102-Museum Quilts
101-Quilt Book Collection 1

Na Żywca?

O Trudnościach Polskiego Szpitalnictwa

W tygodniku "Kobieta i Życie" z 7 lipca br. ukazał się reportaż na temat sytuacji w krajowym szpitalnictwie. Już niedługo otrzymamy dokładne informacje na ten tema od specjalistów, którzy wraz z transportem medykamentów wysłanych przez Fundację Charytatywną Kongresu Polonii Amerykańskiej, odlecieli do Polski, aby na miejscu zbadać sytuację. Przekażemy ją naturalnie natychmiast. Obecnie przytaczamy polski reportaż.

Gdy teraz pytam w szpitalach, z czym są największe problemy, słyszę dość prozaiczną odpowiedź: nie ma fartuchów dla pielęgniarek. Z lekami jest jakby lepiej, bo bardzo pomodły dary, przyszło też sporo środków opatrunkowych. Przede wszystkim zaś brakuje pielęgniarek i salowych, a tych nikt nam, niestety, w darach nie przyśle.

Pielęgniarka z odziału urologicznego. — Sama nazwa oddziału mówi, z czym się stykam i czym mogę być ubrudzona. Swój mundurek piorę w domowej misce i cała rodzina się brzydzi. Wszystkie pielęgniarki piorą mundurki same.

Dodajmy jeszcze, że piorę je we własnych, kartkowych proszkach, których nigdy nie starcza, bo fartuch trzeba prać codziennie.

— Trudno nawet wymagać od pielęgniarek, żeby wyglądały elegancko — mówi przełożona pielęgniarek Szpitala Praskiego — skoro dajemy im fartuchy za duże, albo nie dopinające się na brzuchu. Swoją sukienkę noszę szósty rok, sama szyłam z przywiezionego kiedyś z zagranicy materiału. Nasze pielęgniarki noszą sprane, połatane i pocerowane mundurki, bo nowe, które czasami udaje się załatwić mają stempel na metce: prać chemicznie.

Nie ma także butów ortopedycznych, które należą się pielęgniarkom. Kiedyś, gdy w sklepach były jeszcze jakiekolwiek buty (nie jakiekolwiek, prostują pielęgniarki, ale takie, a w których można było wygodnie biegać przez całą noc po oddziale), dziewczyny nie walczyły o płócienne, niezbyt ładne buty służbowe. Teraz wzięłyby każde, bo trudno zdzierać w szpitalu ostatnią parę przyniesioną z domu.

Buty co roku zamawia się w szpitalach, zgodnie z potrzebami, a i tak zawsze powtarza się ta sama historia przychodzą same największe i najmniejsze numery. I co roku wszystkie pielęgniarki zastanawiają się, dlaczego przemysł stać na takie marnotrawstwo.

Zdziwień zresztą jest bez liku, na przykład, dlaczego są prześcieradła, a brakuje powłok, bo to znaczy, że materiał jest. Wprawdzie szpitalne szwalnie robią co mogą, b y załatać rozlatującą się bieliznę pościelową, ale już gdzieniegdzie dochodzi do tego, że nie zawsze zmienia się poduszki, między jedną rodzącą a drugą. Kto dziś zresztą wierzy w bakterie? W każdym razie nie ci, którzy decydują o tym, co potrzebne szpitalom. Brak bowiem lizolu i wapna chlorowego, czyli podstawowych środków dezyfekcyjnych, bez których niemożliwością jest mycie podłóg, ścian i sanitariatów.

Ciągle brakuje proszków do prania, na przykład nikomu nie śni się już "Cypisek". Stołeczny Ośrodek Matki i Dziecka nie wydał wprawdzie zezwolenia na pranie pieluch i bielizny bloku porodowego w proszku. "Popularnym", więc zakłada się, że pieluchy pierze się w środkach najlepszych z dostępnych.

Zresztą pieluchy, słyszę, to w ogóle oddzielny problem. Są wprawdzie, ale giną w strasznych ilościach. Brudne, czyste, jak leci. Kradną je matki, najczęściej wtedy, gdy dostają dzieci do karmienia, ale z szafek także.

Nadal największe kłopoty są z drobnym sprzętem.

Pielęgniarka z oddziału wewnętrznego: — Pacjent prosi o kaczkę, a ja mu przynoszę butelkę po mleku.

Nie ma na przykład worków do moczu, dla chorych podłączonych do cewnika na czas dłuższy. Taki worek umożliwia choremu prawie normalne życie, a tak, zamiast worka, chodzi z butelką w garści.

Codziennym kłopotem służby zdrowia jest brak sprzętu jednorazowego. Tylko u nas chyba oddaje się do sterylizacji jednorazowe igły. Potrzeby roczne szacuje się na 300 milionów igieł, a Fabryka Narzędzi Chirurgicznych może ich dostarczyć w tym roku zaledwie 160 mln sztuk. Przyczyny? Te znane, a więc kłopoty z zaopatrzeniem w surowce, narzędzia i maszyny z importu, a także i taka, fabryka w Milanówku jest o połowę mniejsza niż być powinna. Na szczęście znowu ratują nas dary.

W Departamencie Techniki Medycznej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia dowiaduję się, że w każdym półroczu wyskakuje jakiś brak. A to gips, a to rękawiczki gumowe. Normalnie ministerstwo otrzymywało od poszczególnych producentów roczne plany, teraz trudno dostać potwierdzenie tego, co będzie w danym kwartale. Na przykład środki opatrunkowe, wata, podpaski. Podobno w zeszłym roku dostawy podpasek były większe niż w 1980 roku, a nikt tego nie zauważył. Rynek jest rozchwiany, każdy kupuje wszystko na zapas. A przecież znając wielkość populacji, kobiet, dość łatwo obliczyć, jakie powinny być rozmiary produkcji środków higienicznych. Mimo wszystko, podobno będzie lepiej, bo zakupiono nowe agregaty do produkcji podpasek.

W szpitalach słyszę, że zaopatrzenie w leki poprawiło się znacznie. A było już tak tragicznie, że brakowało glukozy i płynów do wstrzyknięć. Niektórzy podejrzewali, że przyjdzie robić operacje na żywca.

Brakowało podtlenku azotu używanego do narkozy, a hurtownia miała zapas na dwa tygodnie zaledwie. Uratowała nas dostawa z NRD no i jeszcze padła obietnica, że podtlenek będzie produkowany w kraju.

Już dwa lata temu, jak dowiaduję się w Ministerstwie Zdrowia, prawie katastrofa zdarzyła się z brakiem insuliny, ale teraz nie ma takiego leku, którego nie możnaby zastąpić innym. Nie ma wprawdzie pełnego pokrycia środków przeciwbólowych, lecz już za pewien postęp można uznać, że proszki od bólu głowy wróciły do kiosków "Ruchu".

A w ogóle resotr wskazuje, że w 1981 roku nastąpił aż 24-procentowy wzrost konsumpcji leków w stosunku do roku 80. Resort zaleca bardzo ostrożne gospodarowanie lekami, a tymczasem niektórzy lekarze przy jednej wizycie ordynują pacjentowi kilkanście specyfików. Tu śmiechają się medycy i tłumaczą mi, laikowi, co np. należy podać starszej pani z wrzodem żołądka, jednocześnie chorej na serce i ogólnie osłabionej. Czy zrezygnować z wypisania recepty na naparstnicę, żel, witaminy?

— Trudno — Nastąpiła zmiana struktury zachorowań, mamy coraz więcej drogich chorób i bardzo drogich w swoich skutkach wypadków. A na dowód szefowa apteki Szpitala Praskiego opowiada, jak próbowała załatwić maść dla poparzonych od wybuchu gazu. Za dużo bierze, mówiono w Cefarmie i jeszcze, że to milionowa kuracja.

W tej sytuacji apteki przyszpitalne same produkowały płyny fizjologiczne, glukozę, płyny zewnętrzne. Były to oszczędności, bo taka, naprzykład sól fizjologiczna od producenta kosztowała 42 zł (pół litra), a ta sama ilość tworzona w aptece zaledwie 4 zł i 50 gr, nie licząc kosztów butelki, korka zużytego, prądu itp. Teraz kilogram soli zdrożał z 50 zł do 220 i oszczędności byłyby minimalne. Apteki mogłyby też robić wszystkie czopki, które kosztowałyby wtedy dwie trzecie taniej, ale musiałyby mieć miejsca i narzędzia — choćby zwykłych moździerzy, zlewek i pistli — pod dostatkiem.

Na razie oszczędzają, robiąc wodę do wstrzyknięć. Wodę, która kosztuje 25 zł, a aptekę obciąża tylko robocizna.

W szpitalach oszczędza się zresztą wszystko, co można: odczynniki, a więc robi się tylko badania absolutnie konieczne i nie mnoży ich bez potrzeby. Klisze rentgenowskie i papier do ekg (przerywając na przykład badanie, gdy widać, że zapis jest prawidłowy. Przyszpitalne Zakłady Remontowo-Budowlane same dokonują wymiany sieci ciepłowniczej, wodnej i kanalizacyjnej, nie przerywając działalności szpitala.

Konieczne też będzie odzwyczajenie się od nowoczesnej techniki medycznej.

Dyrektor Stołecznego Ośrodka Matki i Dziecka, dr Maria Staniewicz wylicza jakich urządzeń brakuje na jednym tylko poletku: położnictwa i neonatologii: kardiotokografów, czyli aparatów pozwlających określić wydajność układu oddechowo-krążeniowego, płodu tuż przed porodem, ultrasonografów, ukazujących ułożenie płodu przy diagnozowaniu ciąż mnogich, inkubatorów, które wprawdzie są, ale ulegają częstym awariom oraz respiratorów przywraczających oddech noworodkom.

Nawet informacja, że Ministerstwo zapotrzebowało 30 kardiotokografów jako minimum na rok bieżący, wcale nie jest pocieszające, bo nie ma w niej ani słowa o faktycznych możliwościach realizacji tego zapotrzebowania.

Przykłady można mnożyć.

Wiadomo tylko, że młodzi lekarze, którzy na stażach i praktykach zdążyli się przyzwyczaić do diagnozowania z pomocą drogiej i nowoczesnej aparatury, będą musieli wiele uczyć się od starszych kolegów, którzy polegają przede wszystkim na własnym, lekarskim nosie. Jakże wielu lekarzy, zanim przyłoży pacjentowi słuchawkę do piersi wypisuje najpierw kilkanaście skierowań na badania, by dopiero potem postawić diagnozę. Wydaje się, wracamy do medycyny "mniej technicznej", żeby nie użyć słowa — tradycyjnej — bo od tradycji i metody ucha, oka i nosa medycyna nigdy nie odejdzie.

Adam Mazurkiewicz

Potholder Veggies!

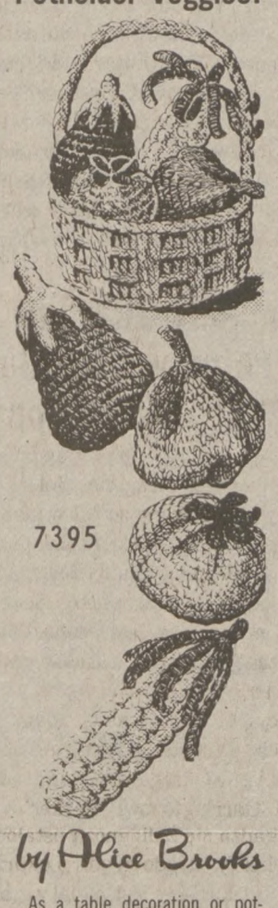

by Alice Brooks

As a table decoration or potholders, they add color, charm! Yellow corn, green peppers, red tomatoes, purple eggplant in a bountiful basket to brighten a kitchen. Crochet set of low-cost rug yarn. Pattern 7395: directions for basket, 4 potholders incl. $2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

Yes! I want to see more crafts, send me your new 1983 NEEDLECRAFT CATALOG. 150 designs, 3 free patterns. Only $1.50
ALL CRAFT BOOKS. $2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

TO OUR ADVERTISERS

Classified ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.
However, errors do occur... in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected. if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question.
Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY. For all services regarding classified or display advertising please call:
ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNE KOBIETY
Do prac przy sprzątaniu.
Zgłaszać się osobiście.
2546 N. Sawyer
DAILY MAID

SILNĄ kobietę do opieki nad starszą panią, która powróciła ze szpitala. Z zamieszkaniem, lekkie gotowanie. 686-1549.

POTRZEBNA KOBIETA
Do opieki nad 2 dziećmi i pracy domowej. Dzieci w wieku: 3 miesiące i 2½ roku.
6 dni w tygodniu. Arlington Heights.
Język angielski niewymagany.
Tel.: 237-2163

POTRZEBNA kobieta do sprzątania i prasowania, 2 lub 3 razy w tygodniu. Musi rozumieć po angielsku. 588-5527.

RELIABLE hardworking person cleaning apartments. Full time. 678-2210.

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM
Dla pań z podstawową znajomością języka angielskiego. Wysokie wynagrodzenie i pełne utrzymanie.
227-4244
HOFMAN DOMESTIC AG.
2952 N. Milwaukee Ave. Pokój 204
Private Employment Agency.

KOBIETA z zamieszkaniem do opieki nad 5-letnim chłopcem i do sprzątania domu..... 382-5977

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z zamieszkaniem lub bez
posiada:
POLONIA
EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee 792-1343

GOSPODYNIE Z ZAMIESZKANIEM
Pracujące małżeństwo poszukuje przyjemną panią. Ogólne sprzątanie, pranie i trochę gotowania. Musi mówić po angielsku. 6 dni w tygodniu. Wspaniałe wynagrodzenie. Przyjemny dom.
835-0960 — Omówimy.

WANTED
Mature woman needed for housekeeping and babysitting. Live-in or go. References required. Lincolnwood area.
269-6939 — days
677-6130 — evenings and weekends.

POTRZEBNE KOBIETY
Do Sprzątania Domów
Praca na dzień. 6 dni w tygodniu. $3.35 na godzinę. Proszę dzwonić od 9-3 po poł. w języku angielskim, po 6 pm po polsku.
376-8975

POTRZEBNA KOBIETA DO OPIEKI NAD INWALIDKĄ
Z zamieszkaniem, lekkie sprzątanie. Przyjemny dom. Musi mówić trochę po angielsku.
Dzwonić i pytać o Ewę.
939-4557, wieczoreami 670-2428

★ Praca

WANTED SUPERVISORS
For Contracts Cleaning Company. Self motivated and oriented people. Good benefits. Second shift. Bilingual English and Polish.
PLEASE CALL
451-0762
Monday through Friday
from 9 A.M. to 12 Noon
and from 1 P.M. to 5 P.M.

POTRZEBNA OSOBA
DO POMOCY
PRZY HODOWLI PTAKÓW
Na przedmieściu. Trochę angielskiego konieczne.
Dzwonić po 6-ej:
455-2340

MAID SERVICE
Need supervisor and part time helpers. Experience necessary.
Must speak and write English.
486-1625 or 922-2639

SPRZEDAWCY
Wysoce wykwalifikowani sprzedawcy potrzebni do wielkiej firmy importowej. Wymagana znajomość angielskiego. Wysokie wynagrodzenie.
973-6495

Support the March of Dimes
BIRTH DEFECTS FOUNDATION
THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISHER

★ Praca

POTRZEBNA kucharka i pomoc do kuchni. Dzwonić: 867-4502

KIEROWCY SAMOCHODOWI
SUNNY DAY ICE CREAM CO.
Pracujcie dla siebie. Wynajmijcie "Ice Cream Truck".
ODPOWIEDNI MĘŻCZYZNA MOŻE ZAROBIĆ DUŻO PIENIĘDZY.
1244 S. Ashland, Calumet Park
Dzwonić od 8 rano do 12 w południe.
597-7310

RESTAURANT EMPLYEES
Managers, short order cooks, cashiers, busboys, etc. Must speak English.
Apply in person:
BURGER BURG STATION
4150 N. Harlem
Harlem-Irving Plaza

★ Praca Żeńska

EXPERIENCED nurses' aides, companions, and housekeepers wanted. Some English required. No fee. — 725-7881.

POTRZEBNE PANIE
DO ÓGOLNEJ PRACY BIUROWEJ
Z doświadczeniem we wszystkich fazach.
Znajomość angielskiego konieczna. Wysokie wynagrodzenie.
Dzwonić po angielsku.
973-6495

★ Praca Męska

AUTO MECHANIC WANTED
Must be top notch in all aspects in auto repair. Certified mechanic preferred.
237-2500

POTRZEBNY blacharz-lakiernik samochodowy. 581-1197.

POTRZEBNI NATYCHMIAST
KIEROWCY
Do prowadzenia pojazdów i sprzedaży lodów
12355 S. Kedvale, Alsip
371-1999

Do Magazynu
Potrzebny doświadczony MĘŻCZYZNA
DO PRACY W MAGAZYNIE.
Musi odbierać zamówienia (U.P.S.)
Jezyk angielski konieczny.
973-6495

MESSENGER
Wanted for Loop delivery.
Must speak some English.
. For interview call days:
427-1880

POTRZEBNI pracownicy do prac kontraktorskich i robót stolarskich z doświadczeniem amerykańskim. Dzwonić po 7 P.M.: 342-7531.

★ Instrumenty Muzyczne

SPRZEDAM elektryczną harmonię "Cardovox", 120 basów. Nowa. Dzwonić po 4 pm..... 247-2142

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami..... $220.00
Komplety mebli do sypialni... $180.00
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"..... $68
Kanapa i fotel..... $180.00
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)..... $140.00
Telewizja kolorowa..... $360.00
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set"... $110.00
Kuchnie gazowe (gas ranges). $260.00
Lodówki lub zamrażacze (freezers)..... $260.00
6-cio sztuk. stylowe komplety do jadalni..... $499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru..... $105.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon..... $520.00
Latwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych, biało-czarnych. Gwarancja. 736-5605.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON —
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

SIDING FASCIA RYNNY
INSTALUJEMY SZYBKO
i DOKŁADNIE
Waza Construction Co.
631-2293 albo 252-6766
Bezpłatne Wyceny

★ Malowanie

MALOWANIE
Wewnątrz i Na Zewnątrz
WAZA CONSTRUCTION CO.
631-2293 albo 252-6766
BEZPŁATNE WYCENY

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
Korzystajcie z Letniej Przeceny.
FUGOWANIE
• Bydunków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
•Roboty murarskie i cementowe również Dachy i Obicia aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM.
100% GWARANCJA.
998-9460

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA
Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061
Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Benvenuto M. Fudali. Znalazcę prosimy o kontakt telefoniczny. 456-6999.

ZGINĄŁ paszport polski na nazwisko Ewa Zacna. Znalazcę uprasza się dzwonić na numer: 267-4869.

★ Domy

GRAND OPENING!
SUNDAY 1-5
LAKE VIEW CONDOS
8129 W. 87th St., Hickory Hills
2 & 3 bedrooms. 12¾% 28 yrs financing. Many new homes to choose from.
Egan Builders 598-0919

GLEN ELLYN
Przez Właściciela
Unikalny, 3 sypialniowy, murowany ranch, podłogi wyłożone dywanami. Centralne ochładzanie. Kominek z "Heatalator". Basement, duża zadrzewiona, ogrodzona parcela. $71,900. Proszę dzwonić w języku angielskim.
469-6352 620-5841

JAKUBOWO — przez właściciela
Na sprzedaż dom: 2x4-ki. Centralne gazowe ogrzewanie. Kryte werandy. w Dobrym stanie. 1-sze piętro gotowe do objęcia.
237-4630

★ Do Wynajęcia

5 POKOI, 2-gie piętro. 150 miesięcznie. Użyteczności nie włączone. — 252-8948, wieczorami.

PLEASANT 2 room furnished apartment for 1 mature adult. Vicinity Belmont—Cicero. $260 plus security deposit. 286-4723.

ODPOWIEDZIALNEJ osobie, która chciałaby wykonywać roboty ciesielskie. 6-pokojowe mieszkanie na Jakubowie. Dzwonić w piątek i sobotę. BE 7-0690.

5 POKOI, 2 sypialnie, dla starszych stylko, bez zwierząt. $200 plus depozyt asekuracyjny. Dzwonić po 6 pm. 276-9748.

DES PLAINES. 2 bedrooms, appliances, air condition, heated, decorated. $365. 628-0466 or 763-6808.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

W Szpitalu Powiatowym Należy Wprowadzić Zasadnicze Zmiany

Specjalna krajowa komisja akredytacyjna przeprowadziła kontrolę Szpitala Powiatowego i wydała odpowiednie polecenia dotyczące konieczności wprowadzenia szeregu zasadniczych zmian, aby szpital mógł sprawnie działać, udzielać pomocy chorym. Komisja ta pod nazwą: Joint Commission on Accreditation of Hospitals, obserwowała pracę w szpitalu przez cztery dni, a obecnie przygotowuje szczegółowy raport z tej kontroli. Podano jednak propozycje zasadniczych zmian, jakie muszą być wprowadzone w szpitalu, aby mógł być zaliczany do szpitali z odpowiednimi uprawnieniami, a co za tym idzie, aby mógł nadal otrzymywać zwrot kosztów leczenia z ubezpieczenia społecznego Medicare i Medicade oraz innych firm ubezpieczeniowych.

Jako najbardziej palącą sprawę uznano konieczność przeniesienia oddziału intensywnej opieki "intensive care unit," z trzeciego na pierwsze piętro (polski parter). Stwierdzono bowiem, że łatwiej będzie dowozić pacjentów do oddziału na pierwszym piętrze, niż na piętrze trzecim, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, iż windy szpitalne kursują bardzo powoli.

Komisja stwierdziła również, że szpital ma nadal problemy z robactwem, szczególnie z plagą karaluchów (cockroach). Należy niezwłocznie rozpocząć walkę z tymi robakami.

Szpital powinien zmienić system katalogowania wyników laboratoryjnych oraz recept z apteki szpitalnej. Powinno się przejść koniecznie na system komputerowy. Usprawni to prowadzenie dalszej pracy. Zwrócono również uwagę na to, że pacjenci zbyt długo przebywają w szpitalu, zanim poddani są zabiegom operacyjnym oraz w wielu wypadkach, niepotrzebnie pozostają w szpitalu po zabiegu lekkim, nie wymagającym opieki szpitalnej. W ten sposób można będzie zaoszczędzić duże sumy pieniędzy.

Pielęgniarki powinny mieć do dyspozycji specjalny system alarmowy na wypadek, gdy pacjent wymaga natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Komisja orzekła jednak, że szpital wyeliminował wiele niedociągnięć, jakie zauważono w czasie poprzedniej kontroli. Wyrażono uznanie firmie administrującej szpitalem, za dobre wykonywanie obowiązków.

Jest nadzieja, że Szpital Powiatowy znów otrzyma akredytację. Ostatnio otrzymał ją jedynie na rok.

Kryzys Telewizji Kablowej Na Przedmieściach

Podczas gdy przedstawiciele Chicago oczekują konkurencji firm telewizji kablowej na zdobycie koncesji, operatorzy jednej z największych kompanii telewizji kablowej na przedmieściach stwierdzają, że ciężka sytuacja ekonomiczna kraju nie sprzyja rozwojowi telewizji kablowej.

Cablevision of Chicago, znajdująca się w Oak Park zwolniła z pracy 10 do 15% swojego personelu. Rzecznik jednej z największych firm telewizji kablowej stwierdza, że sytuacja ekonomiczna zmusza firmę do podjęcia takich kroków. Przyczynia się też do tego konkurencja innych firm telewizyjnych.

Cablevision posiada koncesję w 28 miejscowościach, z czego w 24 miejscowościach telewizja kablowa już działa. Tylko firma Centel Cable Television Co. of Illinois, która posiada 33 koncesje jest większa, aniżeli Cablevision.

Rzecznik tej kompanii stwierdza, że demograficzny skład ludności ma też jakiś wpływ na rozwój telewizji kablowej. Jego zdaniem najwięcej chętnych do zakładanie tej telewizji spotyka się wśród ludzi klasy o średnich dochodach oraz robotników fabrycznych. Natomiast najmniejszą chęć posiadania telewizji kablowej wykazują ludzie bardzo biedni, bardzo bogaci oraz starsi. Południowozachodnie przedmieścia posiadają więcej chętnych, niż przedmieścia północne. Dużą przeszkodę w instalowaniu telewizji kablowej, stwarzają właściciele domów.

Sąd w Nowym Yorku np. ustalił, że właściciel domu otrzyma odszkodowanie, jeśli jego mieszkańcy zgodzą się na instalowanie telewizji kablowej.

10 do 15% mieszkańców Oak Park, nie jest w stanie założyć telewizji kablowej w swoich mieszkaniach, ponieważ właściciele domów sprzeciwiają się temu.

Druga wielka kompania telewizji kablowej Centel podaje również, że przeżywa ciężkie czasy. Przedstawiciel tej kompanii powiedział, że przyczyną takiego stanu jest zapewne ciężka sytuacja ekonomiczna kraju.

11 Więźniów Przeniesiono Do Placówek Federalnych

Jak podaje Michael P. Lane, dyrektor stanowego departamentu więziennictwa, 11 więźniów przebywających w zakładach stanowych, zostało w niedzielę rano przeniesionych do więzień na terenie kraju.

Po trzech zamieszkach, do jakich doszło na terenie więzień stanowych w ciągu ostatnich 10 dni, dyrektor departamentu więziennictwa zwrócił się do władz federalnych z prośbą o przyjęcie niektórych z więźniów, którzy spowodowali rozruchy. Władze przypuszczają, że więźniowie ci są członkami band ulicznych, działających na terenie Chicago.

Lane dokonał przeniesienia więźniów, po uzyskaniu opinii prokuratora generalnego Ty Fahnera, że poszunięcie to jest legalne.

Podobna akcja, którą zamierzano podjąć w 1979 roku, polegająca na przeniesieniu więźniów z więzienia w Statesville, spotkała się ze sprzeciwem sędziego federalnego w Chicago. Jednakże sąd apelacyjny, stanowy i federalny orzekły, że sędzia sądu federalnego, nie może powstrzymać akcji przeniesienia więźniów i sprawa została odesłana z powrotem do rozpatrzenia przez są okręgowy. Sprawa ta jest ciągle nie załatwiona. Adwokat, który skierował sprawę do sądu stwierdza, że przenoszenie więźniów poza granice stanu jest niezgodne z konstytucją stanową.

Rzecznik prok. Fahner stwierdził, że akcja, jaką podjęły władze więziennictwa stanowego jest najlepszym rozwiązaniem sprawy. Jak wiadomo w wyniku rozruchów, które miały miejsce 23 lipca w więzieniu w Pontiac, jedna osoba została zabita, a 25 rannych. Następnego dnia, 9 więźniów zostało rannych i jedna osoba personelu. W rozruchach w Menard, 33 osoby zostały ranne.

Podaje się, że 11 przeniesionych więźniów odsiadywało długoletnie kary więzienia, lub byli już poprzednio karani i skazywani na pobyt w więzieniu. Z więzienia w Menard przeniesiono 6 więźniów, dwóch z Pontiac, dwóch z Statesville i jednego z Joliet. Są to więzienia stanowe o maksymalnym bezpieczeństwie.

Zostali oni przeniesieni do więzień w Marion, Ill., w stanach Nowy York, Pennsylwanii, Wisconsin, Oklahoma, Kansas, Alabama i Kalifornia.

LONDYN — Zdjęcie rodziny królewskiej, zrobione z okazji chrztu księcia Walii Williama. (UPI)

HARTFORD, CONN. — Na uroczystościach 100-lecia organizacji Rycerzy Kolumba spotkali się: prezydent U.S. Ronald Reagan (po lewej) i kardynał Agostino Casaroli, sekretarz stanu Watykanu. (UPI)

"Chicago Fest" Cieszy się Powodzeniem

Mimo bojkotu ogłoszonego przez organizację murzyńską Operation PUSH, stale obecnych przedstawicieli tej organizacji, którzy pikietują miejski festiwal, każdego dnia napływa więcej ludzi. Naturalnie jak dotąd najwięcej przybyło w niedzielę, dzień wolny od pracy. Sobota należała do mniej "udanych" dni, ponieważ pogoda nie sprzyjała zabawom na wolnym powietrzu a deszcze wypędziły wielu do domów.

W poniedziałek obliczono, że "Chicago Fest" odwiedziło 40,000 osób, wielu z nich przybyło aby oprócz skorzystania z przysmaków zobaczyć występy popularnego piosenkarza — Johna Denver. Wielu czekało kilka godzin na okazję zajęcia dobrych miejsc na widowni.

Dzisiaj organizatorzy spodziewają się jeszcze większych tłumów, ponieważ ze specjalnym koncertem wystąpi Frank Sinatra.

Organizatorzy "Chicago Fest" mają jednak kłopoty. Polegają one na oskarżeniach, że ściekami z toalet oraz odpadkami wyrzucanymi przez stoiska z jedzeniem, zanieczyszczane jest jezioro. Zdaniem dyrektora firmy Festival Inc. Toma Driliasa oskarżenia te są niesłuszne, bo ogólnie wiadomo, że zanieczyszczenie wód jeziora, a co za tym idzie, zamknięcie plaż chicagoskich, nastąpiło po decyzji Dystryktu Sanitarnego, aby otworzyć zapory i wpuścić do jeziora nieprzetworzone ścieki z kanałów Chicago.

Organizatorzy zdają sobie doskonale sprawę z problemów jakie stoją przed nimi jeśli chodzi o usunięcie olbrzymich ilości śmieci i odpadków zebranych w czasie festiwalu. Oblicza się, że trzeba będzie usunąć przynajmniej 100,000 galonów ścieków, oraz 60 ton śmieci. Jak dotąd, każdej nocy, po zamknięciu terenów festiwalowych pracownicy porządkowi usuwają zanieczyszczenia.

Codziennie kontrolowane są rury kanałowe odprowadzające ścieki, aby zapobiec ewentualnemu zatkaniu się ich, tak jak to miało miejsce w ubiegłym roku. Navy Pier dysponuje bowiem stosunkowo słabym systemem kanalizacyjnym. Scieki odprowadzane są jedynie dwoma przewodami. Obecność dużych ilości tłuszczy w odpadkach, może spowodować zablokowanie.

Aby Bezdomne Zwierzęta Nie Trafiały Do Laboratoriów

Propozycja Ustawy Miejskiej Chroniącej Psy i Koty

Mayor Jane Byrne oświadczyła w ubiegłą niedzielę, że postara się o przyspieszenie przedłożenia Radzie Miejskiej propozycji ustawy, która zabraniać będzie przekazywanie bezdomnych zwierząt, w szczególności psów i kotów, znalezionych na ulicach miasta i przebywających w miejskim schronisku dla zwierząt — laboratoriom, które przeprowadzają na nich eksperymenty.

Dotychczas, jeśli pracownicy Departamentu Ulic odpowiedzialni za kontrolę nad bezdomnymi, błąkającymi się zwierzętami, złapali kota czy psa, przekazywali je do schroniska dla zwierząt. Jeśli w okresie następnych kilku dni nie znalazł się ewentualny właściciel tych zwierząt, przekazywane one były laboratoriom doświadczalnym. Bardzo często, na skutek przeładowania schroniska zwierzęta były zabijane.

Mayor Byrne proponuje, aby nowa ustawa zabraniała przekazywania zwierząt laboratoriom, ponieważ doświadczenia przeprowadzane na nich, nie są zgodne z zasadami humanitarnymi, są formą znęcania się nad bezbronnymi stworzeniami.

Zwolennicy ustawy, w szczególności członkowie licznych organizacji ochrony zwierząt z radością przyjęli oświadczenie Pani Mayor. Zwracają jednak uwagę na bardzo zasadniczy problem, jaki nadal istnieje, a mianowicie problem ciągłego rozmnażania się tych zwierząt. Proponują oni, aby opracowano w mieście specjalny program "kontroli urodzin" wśród zwierząt, poprzez udostępnienie właścicielom zwierząt możliwości ich kastracji. Chodzi naturalnie o kastrowanie zwierząt bezpłatnie, na koszt administracji miasta. Zdaniem znawców, w ten sposób zapewni się zmniejszenie "zaludnienia zwierzęcego," o przynajmniej 60,000 rocznie. Takie przynajmniej cyfry cytuje administracja Los Angeles, gdzie wprowadzono podobny program już 10 lat temu. Mniej jest kłopotów z bezdomnymi zwierzętami, mniej zwierząt ginie w komorach gazowych lokalnych schronisk.

Brutalne Morderstwo

W poniedziałek wcześnie rano, mieszkańców domu przy 5151 N. East River Rd., zerwały ze snu rozpaczliwe krzyki kobiety. Młode małżeństwo Armstrong pospieszyło na pomoc. Okazało się, że w mieszkaniu zajmowanym przez 39-letnią Kathleen Pearson i jej 19-letnią córkę Jeannine, doszło do tragedii. Dziewczyna została dotkliwie pokaleczona nożem, matka zmarła na skutek ran ciętych. Morderca poderżnął jej gardło.

Państwo Armstrong zdołali obezwładnić człowieka, który stał w sypialni zamordowanej kobiety z nożem w ręku. Wezwano policję. Równocześnie pani Armstrong, dyplomowana pielęgniarka, zajęła się ranną Jeannine.

Podejrzanym o zamordowanie matki i ciężkie ranienie córki, jest Jeffrey J. Gruga, lat 34. Gruga jest adwokatem i mieszka przy 5121 N. East River Rd. Przebywa obecnie w więzieniu oczekując na formalne oskarżenie. Policja stara się znaleźć przyczyny, jakie spowodowały napad na dwie kobiety.

Nowy Komendant Policji

Po trzykrotnym pełnieniu obowiązków komendanta policji Park Forest w ciągu ostatnich dwóch lat, Fred Romano, będący policjanem przez 29 lat, został mianowany komendantem policji na stale. Zadne większe zmiany w departamencie policji nie zostaną wprowadzone, powiedział Romano, jedynie czterej nowi policjanci patrolowi zostaną zatrudnieni w najbliższym czasie. Ostatni komendant policji, który mianowany został w styczniu 1981 r., zrezygnował ze stanowiska w czerwcu, jednakże dopiero w ostatnim tygodniu odszedł z pracy.

Mieszkańcy Park Forest podpisali prośbę do menażera Park Forest, ażeby stanowisko komendanta policji objął Romano, który jest mieszkańcem Park Forest.

Sen. Charles Percy Zmienił Zdanie

Z informacji przesłanych przez organizację kubańską "Junta Patriotica Cubana," dowiadujemy się, że asystenci senatora Percy'ego na konferencji prasowej, jaka odbyła się w czwartek, 29 lipca, oświadczyli w imieniu Senatora: Senator Percy popiera "Radio Marti." Chodziło o radiostację, która nadawać będzie programy na Kubę, podobnie, jak to robi "Voice of America," czy "Wolna Europa."

Gubernator Podpisze Ustawę Eliminującą Podatek Spadkowy

Gubernator Thompson zapowiedział, ze ceremonia podpisania ustawy prawie zupełnie eliminującej podatek spadkowy na rzecz stanu, odbędzie się w najbliższy wtorek w dwóch miejscach. Najpierw Gubernator podpisze tę ustawę w jednym ze sklepów spożywczych na północnej stronie miasta, a później, po południu, na terenach "Targów Stanowych" w Springfield.

Ustawa ta, zatwierdzona przez obie izby Legislatury przewiduje, że spadkobiercy zwolnieni będą od podatku spadkowego, jeśli otrzymali nie więcej jak $225,000. Później, w r. 1987 suma ta podwyższona zostanie do $600,000.

Współmałżonkowie będą zupełnie zwolnieni od płacenia jakiegolwiek podatku spadkowego.

Ustawa ta ma bardzo duże znaczenie szczególnie dla rolników mieszkających na terenie naszego stanu. Ułatwi przekazywanie gospodarstw rolnych dzieciom i najbliższym członkom rodziny bez konieczności wpłacania, często bardzo wysokich sum podatku spadkowego. Farmerzy Illinois bardzo zabiegali o tę ustawę zwracając uwagę na poważne trudności w zebraniu odpowiedniej sumy pieniędzy na zapłacenie podatków. Często bowiem bywa tak, że gospodarstwo ma dużą wartość, ale spadkobiercy oprócz posiadłości nie dysponują gotówką. Musieli więc albo zapożyczać się, albo sprzedawać część gospodarstwa, w celu wyrównania powinności podatkowych. Dotychczas nie ustalono jeszcze daty od której nowa ustawa wejdzie w życie.

Gubernator poinformował o dacie podpisania ustawy spadkowej w czasie uroczystości otwarcia dorocznych "Targów Stanowych" w Springfield. Zgodnie z tradycją, wraz z żoną Jane i 4-letnią córką Samantą uczestniczył w paradzie, aby następnie skorzystać z okazji i spotkać się z przybywającymi na targi gośćmi. Gubernator przyznał, iż oprócz spełniania swych obowiązków korzysta z okazji i pozwala sobie na "politykowanie".

Gubernator podpisał w czwartek jeszcze jedną ustawę. Dotyczy ona ochrony starszych obywateli, oraz osób niepełnosprawnych umysłowo i fizycznie. Dzięki nowej ustawie emeryci, którzy wykorzystywani są przez swych krewnych mogą zwrócić się do specjalnych biur stanowych z prośbą o interwencję i pomoc. Wykorzystywanie starszych mieszkańców uważane będzie za karalne wykroczenie przeciw prawu.

Rodzina Uciekinierów z Salwadoru Znalazła Schronienie w Kościele

Rodzina składająca się z małżeństwa i czworga dzieci, uciekinierów z Salwadoru, znalazła schronienie w United Church of Christ, pod adresem 615 W. Wellington.

Udzielić schronienie nielegalnym przybyszom z innych krajów jest przekroczeniem w myśl prawa federalnego. Jednakże przedstawiciele kościoła uważają, że nadanie tej sprawie rozgłosu, zmusi władze emigracyjne do pojęcia jakiś kroków.

Rodzina "Vargas" używa masek Halloween, które mają chronić ich przed zidentyfikowaniem. Rodzina posiada dzieci w wieku lat 19, 17, 15 i 12. Piąte dziecko syn, mieszka w tej chwili w Meksyku. Rodzina "Vargas" uciekła z Salwadoru nielegalną drogą. Najpierw ojciec rodziny z najstarszym synem, następnie matka z trójką młodszych dzieci. Dlaczego to zrobili? Uważają, że wojna domowa w Salwadorze doprowadza do wyniszczenia ludzi. Trudno zachować swoją neutralność. Nigdy nie wiadomo, kto przyjdzie do twojego domu, trudno więc opowiedzieć się za tym kogo się popiera. A za wszelkiego rodzaju sprzeciwy, grozi śmierć. Rodzina "Vargas" uciekła do Meksyku, a stamtąd dostała się nielegalnie do południowej części Stanów, skąd przewieziono ją do Chicago.

Jeśli władze emigracyjne złapią nielegalnego uciekiniera grozi mu kara $2,000 oraz pięć lat więzienia. Jednakże akcja podjęta przez kościół i synagogi, chroni niektórych ludzi przed tymi karami.

Według danych statystycznych naszego rządu, na terenie Stanów przebywa nielegalnie 300,000 obywateli Salwadoru. Około 500 uciekinierów miesięcznie zostaje z powrotem odsyłanych do Salvadoru po aresztowaniu. Jak podaje przedstawiciel archidiecezji katolickiej w Salwadorze, 30% tych ludzi jest mordowanych, kiedy wracają do kraju.

Przedstawiciel kościoła United Church of Christ powiedział, że nie wiadomo, jak długo rodzina "Vargas" pozostanie pod opieką kościoła.

W zeszłym miesiącu kościół ten udzielił pierwszego schronienia 28-letniemu studentowi "Juan," który był przez 8 miesięcy więziony i torturowany w Salwadorze. Mieszka on obecnie gdzieś na przedmieściach, w miejscu ukrytym. Ostatni uciekinierzy będą przebywali na terenie kościoła, tak długo, dopóki nie zostanie znalezione dla nich jakieś bezpieczne miejsce.

Plany Rozbudowy Północnej Części Śródmieścia

3 plany rozbudowy North Loop zostaną przedstawiona w następnym tygodniu miejskiej komisji planowania.

Będą to propozycje, budowy kompleksu budynków hotelowo-biurowych.

Z kół bliskich mayor Byrne, dowiadujemy się, że plany rozbudowy North Loop, jeśli zostaną zatwierdzone mają być wprowadzone w fazę realizacji w końcu tego roku, ażeby "przyczynić" się do poparcia mayor Byrne w prawyborach, w lutym przyszłego.

Przewodniczący komisji planowania oświadczył, że miasto ogłosiło ogólnokrajowy konkurs dla budowniczych, którzy będą ubiegać się o prawo budowy.

Konkurs ten kończy się 16 sierpnia.

Prawdopodobnie miasto posiada już niektóre nazwiska budowniczych, którzy odpowiedzieli na propozycję. Przypuszcza się, że z propozycją wystąpi jeszcze Stanley Raskow, który planuje zbudowanie najwyższego budynku świata w Chicago (169 pięter), jak podawała swego czasu Chicago Tribune.

Plany odnośnie budowy hotelu przewidują, że będzie on budowany pomiędzy ulicami State, Lake, Dearborn i Wacker, w tym samym miejscu gdzie miał być budowany hotel Hilton. Budowa hotelu została w marcu zaniechana.

W myśl propozycji zostanie tutaj zbudowane szklane atrium, promenada — gdzie znajdować się będą różnego rodzaju sklepy na różnych poziomach, restauracje i miejsca rozrywkowe. Podziemne przejście połączy Daley Center z Marshall Field i innymi budynkami.

Budynek wieżowiec będzie budowany pomiędzy Randolph, Clark, Lake i Dearborn. Znajdować się w nim będą sklepy i biura.

Następny dom, gdzie znajdować się będą sklepy i biura powstanie pomiędzy ulicami State, Randolph, Dearborn i Lake.

Plan budowy 26-piętrowego centrum transportowego, łączącego śródmieście z lotniskiem O'Hare, zostały już przez miejską komisję planowania zatwierdzone.

Oskarżeni o Zamordowanie Kierowcy Ciężarówki

Dwóch strajkujących pracowników U.S. Reduction Co., przy 4610 Kennedy, w East Chicago, zostało oskarżonych o postrzelenie kierowcy ciężarówki Ralpha L. Jones, który zginął w wypadku drogowym. Po otrzymaniu postrzału w pierś kierowca stracił panowanie nad kierownicą i uderzył samochodem w słup. Samochód stanął w płomieniach, kierowca zginął.

Oskarżonymi są: John Zablo, lat 20 i Carey Procter, lat 30. Podobno oddalili się nieco od pikietujących przed zakładem kolegów i kiedy zobaczyli wyjeżdżającą ciężarówkę, strzelili do kierowcy. Później powrócili do swych pikietujących kolegów.

Spryskiwanie Przeciw Szkodnikom

Rada Orlando Park jednogłośnie zdecydowała, że nastąpi dalsze spryskiwanie pól przeciw szkodnikom. W ubiegłym tygodniu spryskiwanie tymczasowo wstrzymano, ponieważ niektórzy rodzice skarżyli się, że ich dzieci były chore. Stwierdzono, że spryskiwanie nie jest szkodliwe, można też spożyć owoce i warzywa z pól, które uprzednio zostały spryskane. Jednakże władze będą zawiadamiały obywateli o terminie i miejscu podjęcia prac spryskiwania pól.